



KURIER

Związku Gmin Zagłębia Miedziowego

Gazeta bezpłatna > Nr 10(51)/2015 • 26 listopada 2015 r.

Skarb pod ziemią

Są pozostałością po Armii Radzieckiej, więc można powiedzieć: to „niechciane dziedzictwo”. Kto odwiedza bunkry w Wilkocinie? *Więcej na str. 3*

Uwaga, kierowcy

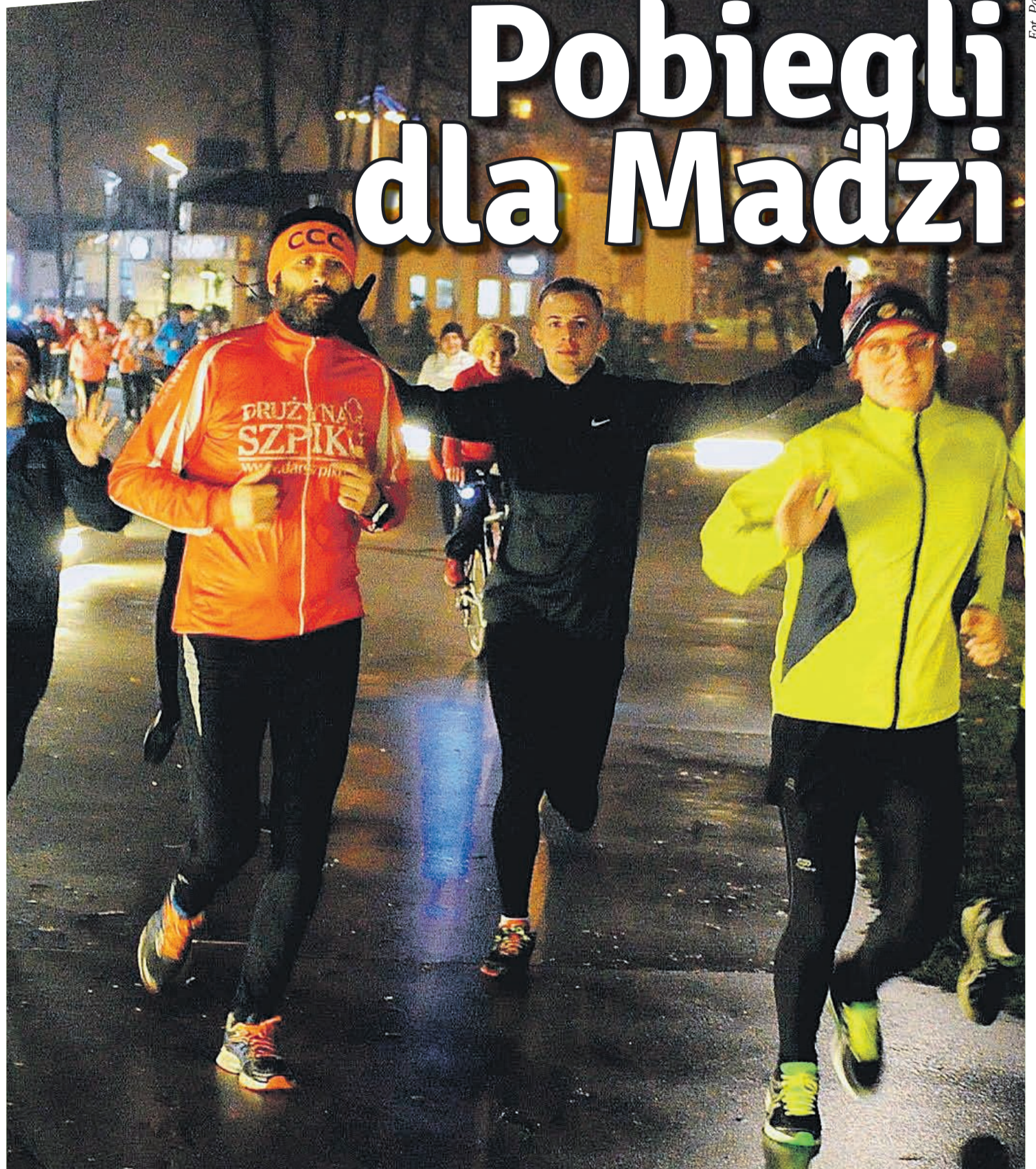
Na krajowej „trójce” na wysokości Lubina działa już monitoring, rejestrujący prędkość samochodów. Odcinek trasy od lat bił rekordy wypadków. Może fotoradary to zmieniają... *Więcej na str. 4*

Przykład dobrej współpracy

Ulokowane w polkowickiej części strefy ekonomicznej firmy – Volkswagen Motor Polska i Sitech – zyskały nowy trakt. Do użytku oddano, wybudowaną z budżetu gminy, ulicę Fabryczną. *Więcej na str. 8*

Jubileusz służb społecznych

To praca z rzadka doceniana przez innych. Dowiadujemy się o niej zazwyczaj w sytuacji, gdy czegoś nie dopilnowano, gdy popełniono błąd. A przecież pomoc społeczna skupia się na tym, by wyzwolić w człowieku tkwiące w nim zasoby do działania. W tym roku system pomocy społecznej w Polsce obchodzi 25-lecie istnienia. O obchodach w Polkowicach piszemy na *str. 8*



Fot. Paweł Pazdźior

Pobiegli dla Madzi

To był prawdziwy zryw ludzi dobrej woli i wielkiego serca. Ci z Lubina przyjechali do Polkowic, by wieczorową porą wziąć udział w charytatywnym biegu dla Madzi Wasilewskiej. Dochód z tej akcji miał wesprzeć leczenie chorej na białaczkę dziewczynki. Żeby kiedyś mogła sama przeczytać listy, które dziś napisali do niej lubińscy gimnazjaliści:

„Walczysz i to jest najważniejsze... Podziwiam Cię całym swoim sercem...” – napisała 15-letnia Ala. A Ilona wyznała: „Chciałabym, byś wiedziała, że bardzo dużo osób trzyma za Ciebie kciuki”.

Uczniowie tworzyli jedną grupę osób, które tak aktywnie włączyły się w pomoc. Inną stanowili pracownicy Starostwa Powiatowego w Polkowicach, członkowie Komitetu Społecznego na Rzecz Madzi Wasilewskiej. Oni też wzięli udział w nocnym biegu.

Więcej na str. 10



Słowo wstępne

Powoli przygotowujemy się do świąt. Wygląda na to, że i pogoda postanowiła zmienić szary krajobraz za oknem i sygnęła śniegiem. Zmienia się również nasze pismo. W listopadowym numerze pojawią się – wierzymy, że na dłużej – dwa nowe dodatki. W jednym Czytelnicy znajdą informacje i reportaże, związane z historią i atrakcjami turystycznymi naszego regionu, w drugim – jeszcze więcej informacji na ważny temat gospodarowania odpadami komunalnymi w nowym systemie. Zapraszamy do lektury. „Kurier” w wersji elektronicznej można znaleźć na naszej witrynie: www.kurier.pl. Czekamy na Państwa opinie, uwagi, pytania. Piszcie na adres: kurier@ceramikon.com.pl

Małgorzata Somerfeld-Lasko
redaktor naczelna

CHOCIANÓW/WARSZAWA

Super Kuba

Czternastoletni Kuba Kowalyszyn, utalentowany perkusista z Chocianowa, spróbował swoich sił w telewizyjnym show „SuperDzieciak”. W finale konkursu, który odbył się 21 listopada, zajął drugie miejsce. W Chocianowie występ chłopaka musiał wzbudzić ogromne emocje, skoro tamtejszy ośrodek kultury zorganizował nawet wspólny wieczór i kibicowanie przed telewizorem. (mb)

Wydawca: PCU CERAMIKON,
ul. Sucharskiego 28,
59-100 Polkowice
e-mail: info@ceramikon.com.pl
tel. 696 874 128,
Redaktor naczelny:
Małgorzata Somerfeld-Lasko
Redakcja:
Mirosława Bożyńska, Konrad Kaptur,
Grzegorz Tomicki, Rafał Ciućka
Reklamy, ogłoszenia: tel. 696 874 128,
e-mail: info@ceramikon.com.pl
Nakład: 10.000 egz.; wydawnictwo bezpłatne.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wybory parlamentarne 2015.

Nasi u władzy

Sejmowe i senackie karty rozdane. Wiadomo już nie tylko kto reprezentuje Dolnoślązaków w parlamencie, ale też komu powierzono znaczącą rolę we władzach państwa.

Dolny Śląsk ma 34 mandaty w Sejmie i 8 w Senacie IX kadencji. W trzech okręgach wyborczych Prawo i Sprawiedliwość zajmuje w Izbie Niższej 15 miejsc, PO 12, Nowoczesna Ryszard Petru i Kukiz'15 po 3 miejsca. Wielu parlamentarzystom powierzono też znaczące role w prezydium sejmowych komisji (podajemy je przy nazwiskach). Oto osoby, które przez najbliższe cztery lata będą decydować o losach Polski:

PiS: Anna Zalewska, Mirosława Stachowiak-Różecka (wiceprzewodn. Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży), Beata Kempa, Elżbieta Witek, Marzena Machałek (wiceprzewodn. Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży), Ewa Szymańska, Michał Dworczyk (przewodn. Komisji Łączności z Polakami za Granicą), Wojciech Murdzek, Jacek Świat, Piotr Babiarz, Mateusz



Politycy z naszego regionu są też w nowym rządzie: Anna Zalewska – jako Minister Edukacji, Elżbieta Witek – członek Rady Ministrów, rzecznik rządu, Dawid Jackiewicz – szef resortu Skarbu Państwa, i Adam Lipiński odpowiedzialny za kontakty z parlamentem.

Orion Jędrysek, Przemysław Czarnecki, Adam Lipiński, Krzysztof Kubów, Wojciech Zubowski (wiceprzewodn. Komisji Gospodarki i Rozwoju).

PO: Ewa Drozd, Zofia Czernow, Izabela Mrzygłocka (Komisja Etyki Poselskiej), Monika Wielichowska, Agnieszka Kołacz-Leszczynska, Alicja Chybiela, Aldona Młynczak, Tomasz Siemioniak, Jan Protasiewicz, Michał Jaros, Sławomir Piechota (przewodn. Komisji ds. Petycji), Stanisław Huskowski (wiceprzewodn. Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych), Robert Kropiwnicki (wiceprzewodn. Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej).

Nowoczesna: Joanna Augustynowska, Elżbieta Stępień (wiceprzew. Komisji ds. Kontroli Państwowej), Krzysztof Mieszkowski (wiceprzewodn. Komisji Kultury i Środków Przekazu).

Kukiz'15: Ireneusz Zyska, Kornel Morawiecki (Komisja Etyki Poselskiej), Robert Winnicki.

W Senacie zasiadają: Dorota Czudowska, Krzysztof Mróz, Aleksander Szwed, Rafał Ślusarz i Jarosław Obremski – z PiS; Barbara Zdrojewska, Wiesław Kilian, Jarosław Duda (przewodn. Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej) – z PO.

(oprac. mb)

KRAJ

Dokument oburzył samorządy. Złoże węgla znów pod lupą

Ministerstwo Środowiska 3 listopada opublikowało tzw. Białą Księgę Ochrony Złóż Kopalni. Dokument mówi o tym, by złoża, które stanowią cenną bazę surowcową i są strategiczne dla funkcjonowania gospodarki Polski, były zabezpieczone w sposób umożliwiający ich późniejszą eksploatację.

Wśród wymienionych w Księdze kopalni mowa jest również o złożach węgla brunatnego „Legnica”, zalegającego na obszarze gmin wiejskich Lubin, Ścinawa, Kunice, Prochowice, Ruja oraz Miłkowice. Mieszkańcy tych terenów mocno protestują przeciwko planom wydobycia. W tym celu zawiązała Ogólnopolską Koalicję

„Rozwój Tak – Odkrywki Nie”, organizowali pikietę w stolicy i składali protest w Brukseli. Chodzi o to, że już samo objęcie złoża ochroną oznaczałoby zakaz dalszych inwestycji na powierzchni, czyli praktycznie uniemożliwiło rozwój gmin. Dokument ma być poddany szerokim konsultacjom społecznym. (mb)

REGION

Utrudnienia na krajowej „trójce”. Budują ekspresówkę

Kierowcy muszą się uzbroić w cierpliwość: w związku z trwającą budową drogi szybkiego ruchu zmiany zachodzą też w ruchu drogi krajowej nr 3.

Między szybem SW 1 a zjazdem w kierunku Głogowa przez kilkanaście dni wyłączone z ruchu były oba pasy wewnętrzne drogi. To z powodu prac przy utwardzaniu pasa rozdzielu jezdnym i organizacji ruchu, związanego z budową wiaduktu. Z tą ostatnią inwestycją wiąże się również utrudnienia na wysokości Potoczka. Roboty, jak in-

formuje Generalna Dyrekcja Dróg krajowych i Autostrad, potrwać na tym odcinku do lutego przyszłego roku.

Nieco krócej, bo do końca listopada, zapowiedziano utrudnienia na trasie Lubin-Legnica. Tu w związku z wycinką drzew można się spodziewać chwilowych zatrzymań ruchu. (mb)

KGHM

Roczny raport miedziowego koncernu po raz trzeci z rzędu najlepszy.

Wszystko jak na dłoni

„The Best of The Best”, czyli najlepszy – takim tytułem może się szczycić KGHM, odkąd po raz kolejny raport roczny spółki uznano za modelowy. Konkurs zorganizował Instytut Rachunkowości i Podatków.

Zazwyczaj w rocznym raporcie firmy umieszczają dane finansowe o przychodach i zyskach. W sprawozdaniu Polskiej Miedzi za 2014 rok znalazły się dodatkowo informacje dotyczące lokalnych społeczności, środowiska naturalnego i ładu korporacyjnego. Innymi słowy, jest to skondensowany obraz oddziaływania firmy na szeroko pojęte otoczenie zewnętrzne i wartości, jakie dzięki temu powstają.

– Jako spółka innowacyjna chcemy przyczynić się nie tylko do przełomu technologicznego, ale też



Łukasz Stelmach z nagrodą za modelowy raport roczny Polskiej Miedzi.

do pozytywnej zmiany filozofii prowadzenia biznesu w Polsce – wyjaśniał przyjętą przez KGHM formułę ra-

portu Łukasz Stelmach, naczelny dyrektor Centrum Usług Księgowych i Główny Księgowy KGHM. Jak

zauważył, nagroda specjalna „The Best of The Best” podsumowuje zarówno zaangażowanie spółki w prowadzenie spójnej polityki informacyjnej, jak i doskonałość interaktywnej formy raportowania.

Dodajmy, że podczas wrócenia nagród, które odbyło się w Sali Notowań Warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych, uhonorowano również poprzedniczkę Łukasza Stelmacha, Ludmiłę Mordylak. Wyróżnienie specjalne przyznała jej Krajowa Izba Biegłych Rewidentów. (mb)

PRZEMKÓW

Tym razem w naszym cyklu opowiemy o miejscu, które czasem określa się mianem „niechcianego dziedzictwa”. Częściowo podziemny kompleks obiektów militarnych w Wilkocinie to dziwne miejsce, które znajdziemy tylko na niektórych mapach.

„Bunkry w Wilkocinie” - niechciane dziedzictwo

Służyły jako jedno z centrów łączności lub dowodzenia – tu zdania są podzielone – w sowieckim systemie łączności BARS.



Fot. Rafał Ciućka

Ściany nadziemnych części kompleksu w każdej chwili mogą się złożyć jak domek z kart.

Zajmują rozległy obszar gruntów leśnych (165 ha) w nadleśnictwach Przemków i Chocianów. Po wycofaniu się Armii Radzieckiej z Polski w 1992 zostały przejęte przez Wojsko Polskie, a następnie przekazane – jako leżące na terenach leśnych – Lasom Państwowym. Z inicjatywy dolnośląskich przyrodników, część obiektów wydzielono jako ostoję nietoperzy, a część niebezpiecznych miejsc zabezpieczono. Równolegle przez cały czas obiekt jest dewastowany i po kawałku rozbierany. Niektóre elementy części nadziemnej są już w takim stopniu degradacji, że tylko patrzeć jak po prostu zaczną się przewracać.



Śmieci polskie.
Śmieci radzieckie.



Niewielki fragment rysunku inwentaryzacji bunkrów. Co ciekawe, bunkry nie figurują na wszystkich mapach.



Nietoperze

Bunkry stały się schronieniem dla wielu gatunków nietoperzy, w tym trzech wymienionych w Załączniku II Dyrektywy Rady Europejskiej 92/43/EWG: nocka dużego (myotis myotis), mopka (barbastella barbastellus) oraz bardzo rzadkiego w skali kraju nocka Bechsteina (myotis bechsteini). Jest to jedno z ważniejszych zimowisk nietoperzy w Borach Dolnośląskich. Każdego roku odwiedza obiekt ok 1000 osób w grupach zorganizowanych.



Objęty zakazem fotografowania, filmowania i obserwacji, mogących powodować płoszenie lub niepokojenie. Umieszczony w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt jako gatunek bliski zagrożenia.

Tymczasem obok biegają szlaki turystyczne, bunkry odwiedzają liczne wycieczki szkolne, a w internecie znajdziemy wpisy licznych eksploratorów, którzy przeczesują bunkry w poszukiwaniu wrażeń. Inicjatywy zapaleńców, którzy chcieliby zająć się tym miejscem, grzęzną mimo poparcia władz samorządowych. Oczywiście już choćby tylko przy zabezpieczeniu tak rozległego kompleksu w grę

wchodzą olbrzymie nakłady finansowe. Więc sprawa nie jest prosta...

Co musi się stać, żeby coś w tej sprawie drgnęło? Musi wydarzyć się jakiś wypadek? Ktoś powinien wpaść w jedną z licznych dziur w ziemi? Może powinna zacząć szerzyć się plotka tym razem o radzieckim, złotym pociągu albo ukrytym na czwartym piętrze pod ziemią sputniku?

(RC)

Rozmowa z Markiem Cieślakiem, zastępcą dyrektora Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych Oddział Legnica.

Czy znajdzie się jakieś wyjście?

– Panie Dyrektorze, co dalej z Bunkrami w Wilkocinie?

– To jest ciekawe miejsce, o którym mógłbym długo opowiadać. Już

sposób jego budowy spowodował zmiany w środowisku przyrodniczym – przez działania inżynierskie, które ulokowały ten obiekt w śródlądowych wydmach. Z kolei opuszczone podziemia stały się siedliskiem nietoperzy. Same obiekty choćby z uwagi na ich wielkość stanowią świadectwo niełatwej historii naszego kraju. Myślę, że wartości kulturowe i przyrodnicze są tam równoważne, należy zachować jedno i drugie.

– Jak do tego doprowadzić?

– To nie będzie łatwa sprawa, pomysły na turystyczne zagospodarowanie nie do końca mnie przekonują z uwagi na wielkość koniecznych nakładów. Z drugiej strony, można powiedzieć, że skoro udało się to zrobić w innych miejscach – może nie do końca adekwatny przykład to poniemieckie budowle podziemne w Sudetach, ale już bliższy przykład to podobny co do charakteru Międzyrzecki Rejon Umocniony – to warto wziąć także takie pomysły pod rozwagę. W każdym razie jestem za tym i sam chętnie się zaangażuję w poważną, szeroką i wolną od uprzedzeń dyskusję na temat tego miejsca, w której powinni wziąć udział przedstawiciele wszystkich zainteresowanych instytucji i organizacji społecznych.

Nie pozwólmy, aby to miejsce zostało zniszczone.

Rozmawiał Rafał Ciućka



Napis po rosyjsku „Wyjście”. Czy ktoś znajdzie rozsądne wyjście dla niechcianego dziedzictwa pozostałego po obecności wojsk ZSRR w Polsce?

Łączność troposferyczna

Łączność troposferyczna to w uproszczeniu system łączności radiowej dużej mocy o zasięgu nawet do 200 km. Wykorzystujący zjawisko odbijania fal radiowych od troposfery (najniższej i największej warstwy atmosfery ziemskiej).

BARS (ros. БАРС – pol. Leopard) – system łączności państw Układu Warszawskiego. Nazwa to akronim ros. słów Bojewaja Armiejskaja Ra-

diorelnajaja Sistema. System został oddany do użytku w grudniu 1987 roku. Posiadał 26 węzłów (w 29 kierunkach) na terenie ZSRR, Polski, NRD, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii. Systemy obsługi łączności BARS były autonomiczne: posiadały zapasy żywności i wody, generatory, filtry powietrza i zapasy tlenu.

REGION

Na „trójce” już sprawdzają kierowców.

Noga z gazu

Na lubińskim odcinku drogi krajowej nr 3 rozpoczęły pracę urządzenia mierzące prędkość samochodów, a w Polkowicach uruchomiono monitoring wjazdów na czerwonym świetle.



Fot. Mirka Bożyńska

Monitoring na tym skrzyżowaniu już pracuje.

Oba przedsięwzięcia są częścią prowadzonego przez Główny Inspektorat Transportu Drogowego, a finansowanego przez fundusze unijne, projektu o nazwie Centrum Automatycznego Nadzoru Nad Ruchem Drogowym.

W Lubinie urządzenia sprawdzają kierowców na odcinku 1950 metrów „trójki”, biegnącej na wysokości centrum miasta. Obowiązują tu ograniczenia do 60, 70 i 50 km/h. Fotoradary zarejestrują prędkość na począt-

ku i na końcu odcinka, a następnie obliczą średni czas przejazdu. I jeszcze zrobią zdjęcie, pozwalające zidentyfikować pojazd. Kto przekroczy przepisy, musi się liczyć z tym, że otrzyma wezwanie do wskazania kierującego pojazdem.

Podobną procedurę zastosowano do monitorowania przejazdów na czerwonym świetle. Pierwsze tego typu urządzenia w Polsce zainstalowano w Polkowicach, na skrzyżowaniu

„trójki” z ul. Kopalnianą. Cztery kamery obserwują każdy z wjazdów na skrzyżowanie, zgromadzone dane przesyła do centrali CANARD, gdzie są weryfikowane. Materiał jest podstawą do wszczęcia postępowania wobec lekkomyślnych kierowców.

W całym kraju ma zostać zamontowanych 20 instalacji monitorujących przejazd na czerwonym świetle. System pojawi się też na 29 odcinkach dróg.

(mb)

JERZMANOWA

IV Bieg Gęsi za nami.

Z kulinarną perłą

Organizowana z okazji rocznicy odzyskania niepodległości impreza z roku na rok ma coraz więcej sympatyków. Nic dziwnego – informacje o imprezie w Jerzmanowej biegacze przekazują sobie też pocztą pantoflową. Nie wiemy tylko, czy bardziej kusi ich sportowe wyzwanie, czy... gęsiną.



Gęsinę organizatorzy zapewнили każdemu spośród 250 uczestników biegu. 10-kilometrową trasę ulicami Jerzmanowej, oświetlaną pochodniami, najszybciej pokonali głogowianie: Urszula Olejniczak i Jacek Tyczyński. Wcześniej i na krótszym dystansie sił spróbowali młodsi zawodnicy.



Jedną z atrakcji imprezy był konkurs, mający wyłonić „Kulinarną perłę” gminy. Wśród potraw, przygotowanych przez 11 sołectw, jury pod przewodnictwem Karola Okrasy najwyżej oceniło faszerowane gęsie udka przygotowane przez Zofiówkę. W nagrodę wręczono dyplom i nagrodę rzeczową wartą 500 zł.

GRĘBOCICE

Grand Prix i inne nagrody.

Zaśpiewali o ojczyźnie

O niezwykłym sukcesie mogą mówić młodzi wokaliści, którzy reprezentowali gminę Gręboćcice na VIII Festiwalu Piosenki Patriotycznej w Głogowie.

Ośmiu wykonawców z gminy Gręboćcice zdobyło na tym festiwalu aż pięć nagród! Najważniejsza, Grand Prix, stała się udziałem Małgorzaty Ziółek, reprezentującej Stowarzyszenie Edukacji Artystycznej i Kulturalnej. Piękne głosy to chyba rodzinna „przypadłość”, bowiem w gronie laureatów znalazła się też Anna Ziółek z SP w Rzeczy, która zajęła drugie miejsce. Jej szkolna koleżanka Vanessa Szanter zdobyła miejsce trzecie. Obie dziewczynki otrzymały też puchar prezydenta Głogowa. Natomiast puchar starosty głogowskiego przypadł gimnazjalistce Wiktorii Wróbel. W kategorii klas IV-

-VI Chór Szkolny z Gręboćcic przywiózł drugie miejsce, zaś trzecim mogą pochwalić się maluchy: Milena Karcz, Amelia Barciszewska, Nadia Pawluk, Roksana Woźniak i Ada Homik z przedszkola w Gręboćcicach. (mb)



Wiktorii Wróbel (z lewej) i Małgorzaty Ziółek z festiwalowymi trofeami.

Fot. Archiwum Gimnazjum w Gręboćcicach

PĘCŁAW

Urząd inaczej

Od 2 listopada zmieniły się godziny pracy Urzędu Gminy w Pęcławiu. Teraz interesanci mogą załatwiać tu swoje sprawy od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30.

O sieci

Raz w miesiącu klienci i mieszkańcy gminy zainteresowani podłączeniem szerokopasmowego internetu mogli skorzystać z usług biura obsługi klienta. Obsługująca sieć firma Ornet prowadziła takie biuro w świetlicy w Pęcławiu. Ostatni raz w tym roku punkt będzie czynny 12 grudnia w godzinach 12.00-16.00.

(mb)

KGHM

KGHM policzył zyski za trzy kwartały tego roku.

Więcej miedzi, mniej srebra

Po dziewięciu miesiącach 2015 roku zysk netto Polskiej Miedzi wynosi ponad 1 mld 600 mln zł. Wzrosła produkcja miedzi z wsadów własnych i złota, zmalała produkcja srebra.

Na wyniki finansowe spółki znaczący wpływ miały ceny kruszców na światowych giełdach oraz niższa o 41 mln zł dodatnia korekta przychodów z tytułu rozliczenia instrumentów zabezpieczających. Spadek przychodów odnotowała KGHM International.

– Wpływ na poziom wyniku netto w KGHM International miała wysokość amortyzacji, która wzrosła o 287 mln złotych, głównie z tytułu wyższej produkcji w kopalni Robinson oraz nakładów związanych z udostępnianiem obszarów wydobyw-

czych podlegających rozliczeniu w czasie, a także jednorazowa wypłata premii, w wysokości 72 mln złotych, związana z wcześniejszym wykupem obligacji przez KGHM – wyjął Jarosław Romanowski, I wiceprezes zarządu ds. finansów.

Przypomnijmy, że wciąż będąca w fazie rozruchu kopalnia Sierra Gorda w Chile jeszcze latem tego roku uruchomiła komercyjną produkcję miedzi, a zakład przeróbki molibdenu wyprodukował koncentrat z minimum 40-proc. zawartością tego metalu. Do

tej pory kopalnia przyniosła ok. 60 tys. ton miedzi w koncentracie, a molibdenu ponad 8 mln funtów.

Podsumowując trzy kwartały tego roku menadżerowie KGHM podkreślali jednocześnie stabilność produkcji krajowej i prowadzonych inwestycji. (mb)

Jedną z najbardziej wyczekiwanych przez spółkę i inwestorów decyzji jest ta o likwidacji podatku od kopalni. Ekspertzy wycenili, że jedna akcja KGHM będzie wówczas warta ok. 107 zł.

PRZEMKÓW

Pokoleniowe spotkanie z kulturą łemkowską.

Nie czekają na Watrę



Męska część zespołu „Łastiwoczka” w tańcu zbójnickim.

W Przemkowskim Ośrodku Kultury łemkowskie zespoły pieśni i tańca wystąpiły dla „swojej” publiczności.

Były to dziewięć Spotkań Trzech Pokoleń z Kulturą Łemkowską. Przemkowskie „Łastiwoczata” i „Łastiwoczka” zaprosiły na wspólny występ zespoły „Wudwor” z Baucen, „Hudacy” z Kolbuszowej i „Kęłbowo” z Wolszyna. Tę ostatnią grupę przemkowianie poznali będąc na festiwalu w Rumunii i widać znajomość owocuje. Nie oby-

ło się przy okazji koncertu bez wspólnego śpiewania, które tak lubią starsi Łemkowie. W końcu na Watrę w Michałowie trzeba czekać jeszcze ponad osiem miesięcy.

Tymczasem „Łastiwoczka” niedawno również wystąpiła w roli gościa: na 23. Spotkaniu z Kulturą Łemkowską w Gorzowie.

(mb)

PRZEMKÓW

Bez filii

Gminna Biblioteka w Przemkowie wzbogaciła się o zbiory... swojej filii przy ul. Szkolnej. Placówka została zlikwidowana ze względów oszczędnościowych, a lokal oddany nowym użytkownikom. To tutaj Związek Emerytów i Rencistów, choć w budynku mają się odbywać również spotkania brydżystów i klubu AA. Jak poinformował burmistrz Przemkowa Jerzy Szczupak, likwidacja filii nie wiązała się ze zwolnieniem pracownika: pani bibliotekarka przeszła na emeryturę, a nowej z oczywistych powodów nie zatrudniono.

JERZMANOWA

Czekając na szefa

Ogłoszono konkurs na dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Jerzmanowej. Zainteresowani kandydaci mogą składać podania w urządzie gminy do 17 grudnia. Władze samorządowe chcą zatrudnić nowego szefa na siedem lat. Niezależnie od personalnych zawirowań ośrodki prowadzi zajęcia zgodnie z harmonogramem: na 5 grudnia zaplanowano Mikołajki w tutejszej OSP, a 12 grudnia spotkanie wigilijne dla seniorów i rencistów.

(mb)

PRZEMKÓW

Pożar na byłym poligonie. Ogień zagrażał wsi

Z dymem poszły bele siana oraz ponad 150 hektarów nieużytków. Pożar, który 14 listopada po południu zauważono na poligonie koło Ostaszowa, za sprawą silnego wiatru szybko się rozprzestrzenił.

– Po przyjeździe na miejsce pierwszego zastępu okazało się, że pożar ma miejsce za Kanałem Północnym już na terenie gminy Gaworzycy – czytamy w relacji polkowickich strażaków. Okaza-

ło się, że ogień „ciągnie” w stronę wsi Koźlice. Wezwano kolejne siły. W sumie w akcji wzięło udział 15 wozów z dwunastu jednostek. Walka z żywiołem trwała sześć godzin.

(mb)



Niestety, w pożarze ucierpiały zwierzęta leśne, które nie zdążyły uciec przed ogniem.

Fot. 112polkowice.pl

CHOCIANÓW

Narkotyki w mieszkaniu.

Diler w areszcie

Polkowiccy policjanci zatrzymali 31-letniego mężczyznę, podejrzanego o posiadanie i handel środkami odurzającymi. W jego mieszkaniu znaleziono ponad 1000 porcji narkotyków: amfetaminę, metamfetaminę i marihuanę.

O tym, że narkotykami handlowano świadczą zabezpieczone na miejscu woreczki strunowe oraz dwie elektroniczne wagi. Znalezisko uzupełniały jeszcze tabletki ekstazy, broń palna i kilka

sztuk amunicji. Zatrzymany mężczyzna był już wcześniej karany za przestępstwa narkotykowe. Decyzją sądu trafił na trzy miesiące do aresztu. Grozi mu nawet 12 lat więzienia.

(mb)

REGION

Nakręć film, nagrody czekają.

Barbórkowy konkurs

KGHM zaprasza wszystkich uczestników imprez barbórkowych, które odbędą się 3 grudnia w Głogowie, do udziału w konkursie filmowym.

Zadanie jest proste: wystarczy nakręcić obraz, który upamiętni obchody górniczego święta – na centralnej akademii, w Pochodzie Lisa Majora, na karczmie piwnej lub combrze babskim.

Filmy przesłane na adres filmzbarborki@kghmtomy.pl zostaną wykorzystane w przygotowaniu pamiątkowej relacji z tegorocznej Barbórki. Wystarczy 30 sekund filmu, nagranego telefonem, aparatem lub tabletem lub od 3 do



5 zdjęć fotoreportażu. Najlepsze prace zostaną nagrodzone smartfonem Samsung Galaxy 6.

(mb)

GAWORZYCE

Sołectwa na biesiadzie samorządowej.

Sprawdzali wiedzę o gminie

Było to już czwarte spotkanie rad sołeckich, podczas którego podsumowano miniony rok – głównie w zakresie funkcjonowania i wydatków funduszu sołeckiego.

Wsie przygotowały prezentacje zadań, które ich społeczności wykonały w ostatnich 11 miesiącach, również z pieniędzy uzyskanych z innych źródeł i w ramach prac społecznych. Spotkanie było okazją, by podziękować organizacjom, które w ostatnim czasie wyróżniły się szczególnym zaangażowaniem w rozwój gminy. Takie podziękowania z rąk wójta Jacka Szwagrzyka odebrali przedstawiciele

le gaworzyckiej OSP oraz Stowarzyszenia Moto-Klub Gaworzycy.

Atrakcją imprezy w sali świetlicy wiejskiej w Kłobuczynie był test, jakimu poddano nowych sołtysów Dalkowa, Kłobuczyna, Korytkowa i Koźlic. Nie tylko musieli popisać się wiedzą o swojej gminie, ale jeszcze wspólnie z radami sołeckimi wymyślić ogłoszenie o zebraniu wiejskim na temat funduszy – ale takie, które zachęciłyby do udziału

lu jak najwięcej mieszkańców. Podobno największej frekwencji należało się spodziewać w Kłobuczynie...

Dowodem na wszechstronną sprawność sołtysów miał być również test kulinarny. Uczestnicy musieli obrać zestaw warzyw w jak najkrótszym czasie za pomocą... łyżki. Ta sztuka udała się wszystkim, za co też wszyscy zostali nagrodzeni.

(mb)

50 tysięcy złotych dotacji przyznali radni powiatu polkowickiego na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy obiektach wpisanych do rejestru zabytków.

Powiat **wspiera** zabytki

– **Przywrócenie świetności starym, zabytkowym budynkom nie należy do łatwych zadań. Rygorystyczne przepisy, często już na wstępie, skutecznie zniechęcają do podejmowania jakichkolwiek prac renowacyjnych. Do tego dochodzą ogromne koszty remontów. Dlatego cieszymy się, że właściciele zabytkowych budynków mogą jednak liczyć na pewne formy finansowego wsparcia ze strony powiatu – mówi Marek Tramś, starosta polkowicki.**

20 tys. złotych przekazano na dokończenie remontu elewacji budynku kościoła parafialnego p.w. św. Jadwigi Śląskiej w Kłobuczynie. Najwięcej, bo 25 tys. zł, na prace konserwatorskie otrzymała parafia rzymskokatolicka p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Przemkowie. 5 tys. zł przeznaczono na wykonanie wzmocnienia zabytkowej wieży w Dalkowie (gmina Gaworzycy).

– Zabytki są najcenniejszym źródłem wiedzy. Pamięć ludzka jest ulotna, a zabytki zachowują informacje dla przyszłych pokoleń. Są elementem dziedzictwa kulturowego, stanowią materialny ślad przeszłości, często są świadectwem ważnej idei, budują naszą tożsamość. Nasze działania nawiązują do wytycznych Krajowego Programu Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami, realizowanego



– Cieszymy się, że właściciele zabytkowych budynków mogą jednak liczyć na pewne formy finansowego wsparcia ze strony powiatu – mówi Marek Tramś, starosta polkowicki.

przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego – podkreśla Kamil Ciupak wicestarosta. I dodaje: – To

już piąty rok, kiedy dotacje przyznała rada powiatu polkowickiego.

Konrad Kaptur

Na dokończenie elewacji kościoła p.w. Jadwigi Śląskiej w Kłobuczynie powiat polkowicki przeznaczył 20 tysięcy złotych.

POLKOWICE

Wychowanek Zespołu Szkół w Chocianowie z nagrodą Volkswagena.

To jest najlepszy absolwent

Łukasz Gleszczyński, pracownik Volkswagen Motor Polska, został uhonorowany nagrodą „Best Apprentice Award” jako jeden najlepszych na świecie absolwentów nauki zawodu w liczącym ponad 600 000 pracowników koncernie Volkswagen.



Łukasz Gleszczyński z prestiżowym wyróżnieniem.

Jest to wyróżnienie dla najlepszych na świecie absolwentów nauki zawodu za ponadprzeciętne kompetencje fachowe. Nagrody otrzymało 45 osób, z 12 krajów i pięciu kontynentów. Gala wręczenia wyróżnień odbyła się w październiku w Wolfsburgu w ramach posiedzenia zarządu

i dyrektorów personalnych koncernu Volkswagena oraz przewodniczących związków zawodowych z całego świata.

Łukasz Gleszczyński pracuje w Volkswagen Motor Polska od września 2014 r. Przez 3 lata (2011-2014) był uczniem zawodu w fabryce Volkswagena.

W trakcie nauki brał udział w wielu konkursach w Zespole Szkół w Chocianowie. Naukę zakończył z najlepszym wynikiem wśród absolwentów z 2014 r., uzyskując pierwszą lokatę w egzaminie państwowym potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie monter mechatronik. **Kor**

POLKOWICE

Zabawa i prezenty dla dzieci.

Mikołaj odwiedzi rodziny zastępcze

Już 5 grudnia Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie zorganizuje spotkanie mikołajkowe dla dzieci z rodzin zastępczych. Odbędzie się ono w sali konferencyjnej starostwa.

Tradycyjnie honorowy patronat nad wydarzeniem objął starosta polkowicki. Organizatorzy jak zawsze zapewniają świetną zabawę dla najmłodszych i wiele atrakcji dla starszych i młodszych uczestników. Oczywiście na spotkanie zaproszony został Święty Mikołaj, który dla wszystkich

wychowanków będzie miał prezenty. Podczas wspólnej zabawy rodzice zastępczy będą mogli również skorzystać z porad pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. W powiecie polkowickim jest ponad 80 rodzin zastępczych, w których przebywa około 120 wychowanków. **Kor**



Mikołaj odwiedzi rodziny zastępcze podczas tradycyjnego spotkania w starostwie.

UWAGA KONKURS

EKO INFORMATOR

Związek Gmin Zagłębia Miedziowego ogłasza konkurs na tytuł gazetki, poświęconej problematyce gospodarki odpadami. Będzie to czterostronicowa publikacja w gazetowym formacie A3 – podobna do wkładki, którą teraz macie Państwo przed oczami. Udział w konkursie mogą wziąć wszyscy mieszkańcy gmin, wchodzących w skład ZGZM. Propozycję tytułu należy nadesłać na adres Biura Związku (ul. Mała 1, 59-100 Polkowice), w kopercie lub mailem na m.bozynska@zgzm.pl z tytułem "Konkurs". Na konkursowy list czekamy do 15 grudnia. Na zwycięzcę czeka nagroda pieniężna w wysokości 400 zł brutto. Szczegóły konkursu w Aktualnościach na www.zgzm.pl.

Ogólnopolski Konkurs o Puchar Recyklingu Pierwsze wyróżnienie

Setki uczestników i dziesiątki nagród: w Poznaniu podczas Gali Międzynarodowego Kongresu Ochrony Środowiska ENVI-CON oraz uroczystego Finału Konkursu poznaliśmy zdobywców Pucharu Recyklingu oraz laureatów dziesięciu konkursowych kategorii. W gronie tym znalazł się również Związek Gmin Zagłębia Miedziowego. Jako uczestnik konkursu debiutowaliśmy, tym bardziej miło nam donieść, że kapituła przyznała Związkowi wyróżnienie w kategorii Złota Bela Makulatury.



Fot. Archiwum ZGZM

Szef ZGZM **Emilian Stańczyszyn** (pierwszy z prawej) podczas ceremonii wręczenia dyplomów. Wyróżnienia przyznano również Regionalnemu Zakładowi Utylizacji Odpadów Komunalnych w Rypinie, Związkowi Międzygminnemu Aglomeracji Poznańskiej i Stowarzyszeniu „Niepełnosprawni dla Środowiska EKON” z Warszawy.

Edukacja ekologiczna

Karmnik w butelce?

Maluchy ze żłobka „Krasnal” w Polkowicach zajęły się produkcją karmników dla ptaków. Było to zadanie konkursowe w ramach zajęć, kształtujących postawę proekologiczną. Tym bardziej nas cieszy, że dzieci do wykonania swoich prac użyły surowców wtórnych.



Z 21 prac, jakie wzięły udział w konkursie, wszystkie były wyjątkowe i zasługiwały na nagrodę, toteż drobny upominek otrzymał każdy mały twórca. Jednym z fundatorów nagród był ZGZM.

Pod naszym patronatem

Sprawdzili wiedzę o środowisku

Sucha Górna została zwycięzcą tegorocznego „Konkursu Wiedzy o Środowisku dla Mieszkańców Gminy Polkowice Reprezentowanych przez Samorządy Mieszkańców”.

Sprawdzian wiedzy odbył się w ubiegłym miesiącu w Komornikach. Uczestnicy – dziewięć sołectkich drużyn – musieli m.in. rozwiązać krzyżówkę, zaprezentować swoją wieś w piosence, wierszu lub opowiadaniu oraz udowodnić, że mieszkańcy sołectwa zrealizowali jakieś przedsięwzięcie, które służyło podniesieniu świadomości ekologicznej jego społeczności. Drużyny wzięły również udział w konkursach, przygotowanych przez sponsorów. Z pytaniami na temat segregacji odpadów najlepiej poradziła sobie reprezentacja Jędrzychowa. Gratulujemy!

Pytania i odpowiedzi

Nieruchomości niezamieszkałe w systemie

– Kto powinien wypełnić deklarację o wysokości opłaty?

– Zobowiązani są do tego właściciele nieruchomości: jednostki sektora finansów publicznych oraz osoby fizyczne, prawne i jednostki nieposiadające osobowości prawnej, prowadzące działalność gospodarczą i zatrudniające na umowę o pracę na dzień 15.10.2015 r. ponad 20 osób. Deklarację może wypełnić również podmiot faktycznie władający daną nieruchomością: dzierżawca lub najemca. Na przykład deklarację dotyczącą budynku przy ul. Małej 1 w Polkowicach złoży ZGZM, bo znajdują się tu tylko biura Związku, choć sam obiekt należy do Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej i Komunikacji Miejskiej.

– Czy można złożyć deklarację w wersji elektronicznej?

– Tak, o ile składający posiada kartę z podpisem elektronicznym lub tak zwany profil zaufany, dzięki któremu większość spraw urzędowych może załatwić poprzez internet.

– W jaki sposób obliczyć ilość pojemników potrzebnych na odpady segregowane?

– Należy wziąć pod uwagę rodzaj prowadzonej działalności, ponieważ w dużej mierze od tego zależy, których frakcji odpadów będzie więcej. Urząd na pewno będzie potrzebował więcej pojemników na papier

niż zakład produkcyjny. Poza tym trzeba pamiętać o częstotliwości odbioru: będzie się odbywać raz w miesiącu.

– Jak liczy się wysokość opłaty?

Jest to iloczyn trzech składników: ceny za dany pojemnik (określa je uchwała nr IV/32/15 Zgromadzenia ZGZM z 1.10.2015 r.), liczby pojemników oraz liczby 4,33 odpowiadającej średnio liczbie cotygodniowych odbiorów odpadów w miesiącu.

– Obliczona wysokość opłaty opiewa na kwotę wielokrotnie wyższą od dotychczasowej. Dlaczego?

– Na wysokość opłaty znacząco wpływa również średnia ilość odpadów, wytwarzanych przez jedną osobę (jednego pracowni-

ka). Przeciętnie przyjmuje się, że np. jeden pracownik biurowy wytwarza na dobę do 3 litrów śmieci. My przyjęliśmy średnią wartość 10 l na tydzień. W takim czasie dwunastu pracowników wypełni jeden 120-litrowy kubeł. Często właściciele nieruchomości przyjmują, że w nowym systemie będą używać tylu pojemników co dotychczas. Warto sprawdzić, czy do tej pory do odpadów komunalnych nie wrzucano również odpadów powstałych w wyniku prowadzonej działalności oraz czy segregacja odpadów faktycznie ma miejsce.

Odpowiedzi udzielił:
Daniel Trzebiatowski, inspektor ds. gospodarki odpadami w ZGZM

Gospodarowanie odpadami w trzecim roku „rewolucji śmieciowej”

Co zmieniamy, za co płacimy?

Sposób, w jaki w Polsce postępowano ze śmieciami przez ostatnie pół wieku sprawił, że nasz kraj stał się pod względem gospodarki odpadowej jednym z najbardziej zacofanych krajów w Europie.

Gdzie indziej miejskie autobusy napędzane paliwem z odpadów, a domy ogrzewano energią – też z odpadów. My zaś systematycznie zawałaliśmy piękne polskie lasy betonem, stosami lodówek, telewizorów i części samochodowych. Ale Polska nie była w takim zachowaniu odosobniona – śmieci zalegały i truły wiele miejsc na kontynencie. Aż stało się

jasne, że państwa same porządku nie zaprowadzą: potrzebny był nakaz obowiązujący wszystkich członków Unii Europejskiej. Do 12 grudnia 2010 r. należało dostosować krajowe przepisy do standardów, zapewniających odpowiedni poziom recyklingu odpadów – a w konsekwencji czystsze środowisko. Państwa, które owej „dyrektywy ramowej” Parlamentu Europejskiego nie zastosowa-

ły, czekały kary pieniężne. I to wysokie – jak wysokie! Bułgaria miała zapłacić ponad 15 tys. euro, Węgry – ponad 27 tys., a Polska aż 67 314 euro. Kary uniknęliśmy dzięki temu, że w lipcu 2011 r. Polska wdrożyła nową ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, a w grudniu 2012 r. ustawę o odpadach. Zapisano w nich zupełnie nowe zasady gospodarowania odpadami w kraju.

Czy selektywna zbiórka może być tańsza?

Tak, przykładem są miasta i regiony w innych państwach europejskich: Veneto we Włoszech czy Gipuzkoa w hiszpańskim Kraju Basków. W obu przypadkach postawiono na selektywną zbiórkę żeby osiągnąć poziom recyklingu a jednocześnie... ustrzec się budowy spalarni odpadów. Po latach okazało się, że recykling przysporzył też więcej miejsc pracy, a koszty zarządzania systemem wzrosły jedynie o 8%, podczas gdy w całym kraju wzrosły one o 70%. Albo inaczej: koszt przetwarzania odpadów na początku zmiany systemu pochłaniał 74% budżetu i zmalał do 17%.

Poziomy recyklingu

Nowe przepisy, jak wiemy, weszły w życie i 1 lipca 2013 r. rozpoczęła się w Polsce „rewolucja śmieciowa”. Teraz Unia czeka na efekty tej rewolucji – przede wszystkim w ilości odpadów, które zamiast trafiać na wysypiska, będą odzyskiwane lub przetwarzane do postaci surowców, z których znów można coś wyprodukować. Na składowiskach może lądować tylko to, czego już rzeczywiście nie da się przerobić na żaden surowiec. Ilość tych składowanych odpadów z każdym rokiem ma się zmniejszać. Jednocześnie – z każdym rokiem rosnąć ma ilość odpadów, które poddano recyklingowi. Datą graniczną jest rok 2020.

Za pięć lat:

- nie możemy złożyć na składowiska więcej niż 35% odpadów ulegających biodegradacji; w przypadku gmin z obszaru ZGZM wielkość ta powinna wynieść 2478,80 tony; w 2014 r. złożyliśmy blisko 3800 ton;
- połowa, czyli 50% wyrzuconego szkła, metalu, tworzyw sztucznych i papieru powinna być przygotowana do ponownego użycia i odzysku; dla ZGZM wskaźnik ten na 2014 rok obliczono na 14%, a faktycznie osiągnięty poziom wyniósł 33,4%;
- odpady budowlane i rozbiórkowe powinny być poddane recyklingowi w 70%; poziom uzyskany w ZGZM wyniósł 70,6% w 2014 r.

Co grozi za to, że gmina (związek gmin) nie osiągnie poziomów recyklingu, wymaganych w danym roku? Kary finansowe za niesegregowane odpady komunalne. Ich wysokość określa minister ochrony środowiska, a nalicza Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska. Tzw. opłatę marszałkowską” płacimy za każdą „nadprogramową” tonę, zawieszoną do Regionalnej Instalacji Odpadów Komunalnych. Stawka na rok 2015 wynosi 120,76 zł/t.

NOWY SYSTEM O

Ograniczenie ilości odpadów na składowiskach



ODPADY SEGREGOWANE

Likwidacja „dzikich wysypisk”, eliminowanie zjawiska palenia śmieci domowych piecach



ODPADY ZMIESZANE

Odpady komunalne stały się własnością gmin. Opłata za odpady jest obowiązkowa



ODPADY BIODEGRADOWALNE: KUCHENNE I OGRODOWE

Koszt systemu to koszt odbioru i zagospodarowania odpadów



WSZYSTKIE WYSEGREGOWANE ODPADY

STARY SYSTEM O

„Dziki wysypiska”



ŚMIECI

Nielegalne spalanie

Brak kontroli gminy nad odpadami. Opłatę ponosił tylko ten, kto zawarł umowę na ich odbiór



ODPADY ZIELONE, BUDOWLANE I REMONTOWE

Koszt systemu to koszt wywozu odpadów na wysypisko

GOSPODAROWANIA ODPADAMI



Odzysk cennych surowców i produkcja energii

Unieszkodliwienie niebezpiecznych substancji

Nowa gałąź gospodarki, nowe miejsca pracy

Ograniczenie składowania

Mniejsze zużycie naturalnych surowców

GOSPODAROWANIA ODPADAMI



Bardzo niski poziom odzysku surowców

Ilość odpadów większa niż możliwości ich przetworzenia i unieszkodliwienia

Zagrożenie dla środowiska

W nowym roku - nowe przepisy

Wiele podjętych na ostatnim Zgromadzeniu ZGZM uchwał na nowo definiuje obowiązki wytwórców odpadów komunalnych, czyli mieszkańców oraz właścicieli nieruchomości niezamieszkałych. Ci drudzy również powinni zbierać swoje odpady w sposób selektywny, nie mogą jednak korzystać z Osiedlowych PSZOK-ów. Posegregowane odpady powinni wyrzucać do pojemników, w które mają obowiązek sami się zaopatrzyć.

W regulaminie

Uchwałą, w której zapisano najważniejsze zasady naszego systemu gospodarki odpadami komunalnymi, jest Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Związku Gmin Zagłębia Miedziowego. To tu firmy, urzędy czy placówki oświatowe znajdują większość przepisów, jakie będą je obowiązywać od 1 lutego 2016 r.



Fot. Archiwum ZGZM

Mieszkańcy domków jednorodzinnych powinni wiedzieć, że czas pożegnać się z małymi kubłami na śmieci o pojemności 110 litrów. Najmniejszą dozwoloną pojemnością pojemnika będzie 0,12 m sześć. W dniu odbioru odpadów pojemnik (lub pojemniki) należy wystawić przed posesję do godz. 6.00.

Deklaracja

Przygotowano nowe wzory deklaracji o wysokości opłaty za odpady. To nie znaczy, że wszyscy mieszkańcy muszą je ponownie wypełniać. „Stare” dane wciąż są wpisane do systemu i obowiązują. Właściciele nieruchomości niezamieszkałych będą natomiast składać deklaracje po raz pierwszy i powinni to zrobić do końca listopada br.

Gratowóz

Od przyszłego roku nie będzie już wystawek, czyli zbiórki odpadów wielkogabarytowych. Zamiast nich do wszystkich Osiedlowych PSZOK-ów na terenie Związku zajedzie „gratowóz”, który zbierze przyniesione przez mieszkańców przedmioty. Gratowóz będzie jeździć w soboty, zgodnie z ustalonym i podanym wcześniej do wiadomości harmonogramem, co najmniej raz w roku.

Limit dla opon

Nowe przepisy wprowadzają ograniczenia jeśli chodzi o zużyte opony. Gratowóz ich nie przyjmie – opony należy oddać w Centralnym PSZOK-u. Obowiązują jednak limity: maksymalnie 2 sztuki rocznie dla właścicieli nieruchomości zamieszkałych i 4 sztuki dla niezamieszkałych.

Rozmowa z Emilianem Stańczyszynem

Budowa systemu trwa

Ostatnie decyzje Zgromadzenia Związku wprowadzają wiele nowych zasad w gospodarce odpadami komunalnymi na terenie ZGZM. Jedną z nich jest włączenie do systemu części nieruchomości niezamieszkałych. Dlaczego stało się to dopiero po ponad dwóch latach funkcjonowania systemu?

Najpierw chcieliśmy zorganizować i zbudować system dla tych nieruchomości, dla których obowiązywała nas ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, czyli dla mieszkańców. Chcieliśmy dać sobie czas na sprawdzenie systemu, zobaczyć jak funkcjonują poszczególne elementy: składanie deklaracji, odbiór odpadów, transport, recykling, sprawozdawczość, system PSZOK-ów, monitoring, płatności, a ostatnio - budowa Centralnego PSZOK-u. Potrzebowaliśmy też czasu, żeby „poznać” nasze nieruchomości niezamieszkałe, zorientować się w wielkości tego rynku wytwórców odpadów komunalnych. Teraz krok po kroku przyjmujemy do systemu pozostałe nieruchomości.

Czy firmy i instytucje będą mogły również korzystać z Centralnego PSZOK-u?

Centralny PSZOK, przypomnę, powstał z myślą o naszych mieszkańcach: żeby mieli miejsce, w którym mogą bezpłatnie pozbyć się w zasadzie wszystkich odpadów powstałych w gospodarstwie domowym. To dlatego między innymi otrzymaliśmy na jego budowę dotację z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Zgodnie z umową z Funduszem, Punkt przez pierwszych pięć lat ma być (i jest) zarządzany przez podmiot zewnętrzny. W tej chwili gospodarzem jest polkowiackie Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej, od lutego przyszłego roku zarządcą będzie konsorcjum wykonawców, które wygrało przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów na naszym terenie oraz właśnie prowadzenie Centralnego PSZOK-u. Konsorcjum udostępni Punkt właścicielom nieruchomości niezamieszkałych

na podobnych zasadach, jak mieszkańcom, natomiast pozostali klienci będą mogli z niego korzystać odpłatnie.

Najwięcej emocji, jeśli chodzi o ostatnie zmiany w systemie odpadowym na terenie ZGZM budzi podwyżka opłaty za śmieci. Wiemy, że to skutek przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Jak Pan myśli, dlaczego złożone oferty opiewały na tak wysokie kwoty?

Cóż, firmy dostosowały swoje oferty do sytuacji na rynku odpadowym. Pamiętajmy, że one również przez ostatnie dwa lata uczyły się funkcjonować w nowych warunkach. W nowym systemie zmuszone były poczynić wiele inwestycji, wydać na nie miliony złotych, zatrudnić nowych pracowników. To wszystko podniosło ich koszty. Więc o ile przed „rewolucją śmieciową” wszystko było tańsze, to teraz – co pokazują wyniki przetargów również w sąsiednich gminach – ceny i stawki wzrosły.

Czy mógł na nie wpłynąć również fakt, że „odbiór” odpadów oznacza także dodatkowe sprzętanie osiedlowych PSZOK-ów, ilekroć mieszkańcy pozostawiają przy nich swoje śmieci?

Myślę, że na to pytanie każdy potrafi odpowiedzieć sam. Jeżeli śmieciarka musi dodatkowo podjechać do jakiegoś punktu, bo wokół niego rozrzucono górę śmieci – to czy trzeba do tego dodatkowo zaangażować pracowników i wydać pieniądze na paliwo? Jeżeli podczas zbiórki odpadów wielkogabarytowych w okolicy PSZOK-ów pojawiają się stopy opon, to nimi również należało się zająć: wywieźć, a następnie zapłacić firmie, która je utylizuje...

W efekcie, chociaż słyszeliśmy w telewizji i radiu, że kto segreguje odpady, zapłaci za nie mniej – wszyscy płacą dużo...

Uważam, że w ogólnopolskiej kampanii, która poprzedzała wejście w życie ustawy, użyto tego argumentu niefortunnie. Miał pewnie pozytywnie nastroić Polaków do nadchodzących zmian. Mimo że wiadomym



Centralny PSZOK, przypomnę, powstał z myślą o naszych mieszkańcach: żeby mieli miejsce, w którym mogą bezpłatnie pozbyć się w zasadzie wszystkich odpadów powstałych w gospodarstwie domowym.

było, iż system będzie kosztowny. Ale o tym pisali i mówili głównie specjaliści. W rozmowach czy spotkaniach z mieszkańcami niejednokrotnie podkreślałem, że śmieci już nigdy nie będą takie tanie, jak były przez minione lata. W miejsce jednej śmieciarki i starego wysypiska wchodzi specjalistyczne samochody, przetwórcie odpadów i fabryki, wykwalifikowani pracownicy – a to wszystko coraz więcej kosztuje.

Przed ZGZM zapewne kolejne inwestycje? Wydaje się, że palącą kwestią jest znalezienie rozwiązania dla odpadów biodegradowalnych. Czy już wiadomo, jak i od kiedy ruszy ich segregacja?

Do zorganizowania systemu selektywnej zbiórki odpadów kuchennych i ogrodowych zmuszają nas przepisy unijne, ponieważ już dłużej takie odpady nie mogą trafiać na składowisko. Oczywiście te przepisy mają na celu wymuszenie działań dla dobra środowiska, niemniej będą się wiązać z kolejnymi kosztownymi inwestycjami. W tej chwili rozważamy, jakie rozwiązanie wybrać, na jaką technologię postawić, żeby ta „nowinka” była jak najbardziej przyjazna dla naszych mieszkańców, by w jak najmniejszym stopniu obciążała ich budżety i budżety naszych gmin. Na to zadanie, z którym musimy się uporać do 2020 r., chcielibyśmy również poszukać pieniędzy z zewnątrz.

POLKOWICE

Podniesienie flagi, odczytanie apelu, salwa honorowa, defilada – wszystko przy płomieniach płonących pochodni – uroczyste obchody Święta Niepodległości w powiecie polkowickim był niezwykle.

Wyjątkowe święto – wyjątkowa oprawa



Szczególny moment uroczystości – wciągnięcie flagi państwowej na maszt.



Efektowny przemarsz pocztu sztandarowego Kompanii Honorowej Garnizonu Bolesławiec.

Najważniejszym punktem było odczytanie Niepodległościowego Apelu Pamięci.

– Trzeba iść do przodu i zawsze przy okazji tego typu uroczystości proponować mieszkańcom powiatu polkowickiego coś nowego, rodzaj uroczystości, który będzie jeszcze bardziej podkre-

ślał znaczenie tego ważnego dla nas wszystkich święta, stąd Apel Pamięci. Przecież o walce o Polskę możemy mówić od wieków i to w apelu było podkreślone i pokazane, kiedy przywoływano

wszystkich, którzy walczyli o niepodległość – mówi starosta polkowicki Marek Tramś. Salwę honorową oddała Kompania Honorowa Garnizonu Bolesławiec. Podczas uroczystości była obecna

Orkiestra Górnicza ZG Polkowice-Sieroszowice oraz liczne reprezentacje służb mundurowych, środowisk kombatanckich, organizacji harcerskich i młodzieży szkolnej. Po uroczystościach

w Rynku odprawiona została msza św. za Ojczyznę w kościele pw. św. Michała Archanioła, a potem odbył się koncert chopinowski w wykonaniu Doroty i Pawła Motyczyńskich. **Kor**

Fot. Archiwum Starostwa Powiatowego w Polkowicach

POLKOWICE

Marek Tramś został wyróżniony przez ministra administracji i cyfryzacji za szczególne osiągnięcia w działalności na rzecz samorządu terytorialnego.

Ważna nagroda dla starosty

Odnaka Honorowa za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego to dla mnie ogromne wyróżnienie – mówi Marek Tramś, starosta polkowicki.

Tomasz Smolarz, wojewoda dolnośląski, zaprosił starostę polkowickiego Marka Tramś na uroczystość wręczenia Odznaki Honorowej za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego.

– Ostatnie 25 lat należy do samorządowców, którzy codziennie pracują na rzecz wspólnot lokalnych i regionalnych, przy zmieniającej się sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju – mówi starosta.

– Fakt, że znalazłem się w zaszczytnym gronie samorządowców to dla mnie ogromne wyróżnienie – dodaje.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 16 listopada. Niestety Marek Tramś nie mógł być na niej obecny, bo brał udział w posiedzeniu Komisji Komitetu Regionów w Brukseli. Starosta odbierze odznakę w innym terminie.

Kor



Fot. Archiwum Starostwa Powiatowego w Polkowicach

W środę 18 listopada w świetlicy Ośrodka Pomocy Społecznej odbyły się uroczystości związane z obchodami Dnia Pracownika Socjalnego. W tym roku miały wyjątkowy charakter, bo zbiegły się z 25-leciem istnienia systemu pomocy społecznej w Polsce.

Ćwierć wieku pomocy społecznej

Wcześniej, przed wejściem w życie nowych przepisów regulujących funkcjonowanie systemu opieki społecznej w Polsce, nie było pomocy społecznej, a opieka społeczna. Różnica niby niewielka, a jednak znacząco definiująca filozofię całego systemu.



Fot. Paweł Paździor

– Pomocy społeczna skupia się na tym, by wyzwolić z człowieka tkwiące w nim zasoby. Naszym priorytetem jest doprowadzenie do usamodzielnienia naszych podopiecznych. Oczywiście to

W trakcie uroczystości Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic, wręczał pracownikom OPS listy gratulacyjne i nagrody.

nie zawsze się udaje, bo jest wiele ograniczeń. Niemniej jednak do tego dążymy – mówi nam Beata Puławska,

dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Polkowicach.

Zakres zadań realizowanych przez OPS jest bardzo duży i w ostatnim ćwierćwieczu stale się rozbudowuje. Pracownicy OPS w Polkowicach wydają codziennie 200 obiadów, wypłacają świadczenia społeczne, prowadzą pracę w terenie. Sprawują kontrolę nad 14

mieszkaniami chronionymi, noclegownią, świetlicą środowiskową, Domem Pobytu Dziennego dla osób starszych. Wykonują ogrom zadań, które wymagają bardzo specyficznych umiejętności.

– Trzeba nie tylko znać przepisy, które cały czas się zmieniają i trudno za nimi nadążyć, ale także mieć zdolności interpersonalne,

empatii, umiejętność trzeźwej oceny sytuacji i szybkiego podejmowania decyzji. To trudna praca i nie każdy może ją wykonywać – uważa Beata Puławska.

Co gorsza, jest to praca z rzadka jedynie doceniana przez innych. Dowiadujemy się o niej zazwyczaj w sytuacji, gdy czegoś nie dopilnowano, gdy popełniono błąd. Na tym skupiają się media, bo to się sprzedaje. Informacji o pozytywnych działaniach jest jak na lekarstwo, a przecież to one są w zdecydowanej większości.

W środę, podczas uroczystych obchodów Dnia Pracownika Socjalnego wszyscy zatrudnieni w OPS mogli się poczuć wyróżnieni. Serdeczne życzenia przekazał im burmistrz Polkowic Wiesław Wabik podkreślając, że wykonywana przez pracowników socjalnych praca jest bardzo ważna.

Do wszystkich życzeń przekazanych pracownikom socjalnym podczas ich święta dołącza się także nasza redakcja.

Konrad Kaptur

– Budowa tej drogi to przykład dobrej współpracy pomiędzy samorządem a firmami działającymi w strefie – mówi Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic. W piątek 13 listopada oficjalnie oddano do użytku ulicę Fabryczną, która znacząco ułatwia komunikację pomiędzy fabrykami firm Sitech i Volkswagen Motor Polska.

Fabryczna oficjalnie oddana do użytku

Dla pozyskiwania nowych inwestorów do specjalnych stref ekonomicznych kluczowe znaczenie ma lokalizacja oraz infrastruktura. Dobra komunikacja to warunek konieczny tego, by dane tereny uznać za atrakcyjne z punktu widzenia firm zamierzających lokować swój kapitał.

Przyszli inwestorzy zwracają uwagę na to, jak są traktowane te przedsiębiorstwa, które wcześniej zainwestowały w danym miejscu. Dlatego burmistrz Polkowic Wiesław Wabik od wielu lat robi wszystko, co możliwe, by relacje z inwestorami z polkowickiej podstrefy LSSE były jak najlepsze.

– Ulica Fabryczna jest bardzo ważna dla komunikacji wewnętrznej naszych dwóch fabryk. Firmy Sitech i Volkswagen od lat zabiegały o rozbudowanie tej drogi. Udało się pozyskać środki zewnętrzne na tę inwesty-

cję i ją zrealizować. Bardzo się z tego cieszę, bo ta droga znacząco podnosi poziom bezpieczeństwa komunikacyjnego w tym obszarze, a także ma duże znaczenie dla rozwoju całej polkowickiej podstrefy LSSE. Nie tak dawno sprzedaliśmy w pobliżu działkę firmie Atlas Copco, która będzie budować halę logistyczną i korzystać z tej nowo wybudowanej drogi – mówi burmistrz Wabik.

– W fabrykach firm Sitech i Volkswagen Motor Polska pracuje 3 tysiące osób. Większość to mieszkańcy Polkowic. Codziennie przyjeżdża do nas 200 ciężarówek. Ta droga poprawi bezpieczeństwo i daje szansę na łatwe parkowanie. Jest ona dla nas bardzo ważna – podkreśla Marcin Czyżerski, dyrektor zarządzający Sitech Sp z o.o.



Fot. Paweł Paździor

Oddana do użytku droga poprawi komunikację w polkowickiej podstrefie LSSE.

Całkowity koszt zrealizowanej inwestycji to ponad 1 milion 700 tysięcy złotych. Z tej kwoty dofinansowanie z budżetu państwa wynosi ponad 880 tysięcy złotych, 537 tysięcy przekazali partnerzy inwestycji: firmy

Sitech oraz Volkswagen. Wkład własny gminy wynosi 343 tysiące złotych.

W miejscu, w którym powstała droga, jest bardzo duże natężenie ruchu zarówno samochodów osobowych, jak i ciężarowych. Z ulicy Fa-

brycznej korzystają też piesi. Inwestycja została zrealizowana w ramach projektu „Budowa ulicy Fabrycznej, obręb IV miasta Polkowice”, który został dofinansowany z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – II etap Bezpieczeństwo-Dostępność-Rozwój (tzw. schetyńówki).

Konrad Kaptur

Wielkie emocje, żywiołowy doping, komplet wygranych walk przez zawodników KS Metraco Armia Polkowice i na okrasę tytuł mistrza Europy dla Bartosza Muszyńskiego. Gala Sportów Walki Hyundai Boxing Night zakończyła się wielkim sukcesem sportowym i organizacyjnym.

Mistrz, mistrz Bartosz Muszyński

Kibice, którzy przyszli do sali sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 2, z pewnością nie żałują. Oprawa godna wydarzenia sportowego najwyższej rangi, wiele emocjonujących pojedynków i końcowy triumf zawodnika miejscowej Armii. Czegoż chcieć więcej?



Bartosz Muszyński podrywany przez wojowników z polkowskiej Armii tuż po tym, jak wywalczył tytuł mistrza Europy.

W czasie sobotniej gali zawodnicy Armii pojawiali się w ringu pięciokrotnie. Jako pierwszy walczył Tomasz Matysiak. Polkowiczanie od samego początku przeważał, był bardziej agresywny i w efekcie pokonał rywala jednogłośnie na punkty. Jako drugi walczył

Mateusz Janur. Zakończył sprawę jeszcze szybciej, bo posłał swojego rywala na deski już w drugiej rundzie.

Potem Fabio di Lalla skrzyżował rękawice z Niemcem Maxem Muhlem. Rywal okazał się bardzo wymagający, ale nasz zawodnik poradził

sobie. Jego mocne kopnięcia oraz efektowne kombinacje osłabiały rywala i sędziowie nie mieli wątpliwości komu należy się wygrana.

– Robiłem w ringu to, co mówił mi trener, i wygrałem. Bardzo się cieszę, bo zwycięstwo w Polkowicach, przed naszymi kibicami to wielka sprawa – mówił Fabio.

Także młodszy z braci Muszyńskich, Kacper, okazał się lepszy od swojego przeciwnika – Macieja Drajera, który co prawda wytrzymał trzy rundy, ale z każdym kolejnym ciosem Kacpra był coraz słabszy i w końcu słał się już na nogach.

– Chciałem się sprawdzić w walce trwającej trzy rundy po trzy minuty. Byłem świeży, wygrałem, więc wyszło niezłe – komentował na gorąco Kacper.

W najważniejszej walce wieczoru mistrz Polski K1 Bartosz Muszyński zmierzył się z Ukraińcem Vasyłem Chalyhem. Stawka była bardzo wysoka, bo na zwycięzcę czekał pas Zawodowego Mistrza Europy K1 Federacji WFMC. Przed rozpoczęciem walki odegrano hymny państwowe. Mało kto spodziewał się, że wszystko potrwa raptem kilkadziesiąt sekund. Na samym początku Bartosz przyjął co prawda mocny cios na głowę, ale potem wyprowadził akcję, która zakończyła pojedynek.

– Zadałem rywalowi mocny cios na dół nogą. Widziałem, że rywal mocno to odczuł, więc poprawiłem kopnięciem w górną część i było po walce. Jestem przeszczęśliwy. Mam pas mistrza Europy, do tego jeszcze moi zawodnicy wygrali wszystkie swoje walki.

Kibice, którzy przyszli do sali sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 2, z pewnością nie żałują. Oprawa godna wydarzenia sportowego najwyższej rangi, wiele emocjonujących pojedynków i końcowy triumf zawodnika miejscowej Armii. Czegoż chcieć więcej?

To jeden z najwspanialszych dni w moim życiu – mówił nam uradowany mistrz, który kilka chwil po przywdzianiu mistrzowskiego pasa utonął w objęciach gorąco dopingujących zawodników KS Metraco Armia Polkowice.

Gala Hyundai Boxing Night okazała się dużym sukcesem sportowym i organizacyjnym potwierdzając, że w Polkowicach jest duże zainteresowanie sportami walki.

Konrad Kaptur

W Narodowym Biegu Niepodległości wzięty udział setki polkowiczian. Było to ważne, ale nie jedyne wydarzenie, w którym 11 listopada mogli brać udział mieszkańcy Polkowic.

Niepodległość na sportowo i nie tylko

Dla ludzi kochających bieganie oraz uważających się za patriotów trudno znaleźć lepszy sposób na wyrażenie swojej miłości do ojczyzny niż poprzez bieg. Takich osób jest w Polkowicach sporo, o czym mogliśmy przekonać się przyglądając się zmaganiom biegaczy.

Na trasie pojawili się nie tylko biegacze, ale również amatorzy nordic walking. Wszyscy ubrani w specjalnie na tę okoliczność przygotowane koszulki. Wzdłuż trasy rzesze polkowiczian dodawały otuchy uczestnikom poprzez głośny doping. Otuchy dodawały także pobrzmiwające w tle utwory patriotyczne, a także zagrzewające słowa spikera zawodów.

Uczestnicy środowego wydarzenia otrzymali atrakcyjne medale mające upamiętnić to wyjątkowe wydarzenie.

– Medal z tego roku to jedynie część całości. Cały składa się z czterech części. Aby go skompletować, trzeba wziąć udział w czterech kolejnych edycjach biegu. Następne w latach 2016, 2017 i 2018 – mówił nam Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic, który wraz ze starostą polkowskim Markiem Tramś oraz przewodniczącym rady miejskiej Emilia-



Dzieci ubrane w specjalne koszulki walczyły z całym sił o jak najlepsze miejsce.

nem Stańczyszynem wręczał medale uczestnikom biegu.

Narodowy Bieg Niepodległości rozpoczął obchody tego święta w naszej gminie. Imponujące uroczystości miały miejsce w Suchej Górnej, która staje się miejscowością kojarzoną z tym świętem.

Obchody w Suchej Górnej rozpoczęły się od mszy świętej, po której wystąpił chór Laudate Dominum z Głogowa. Następnie obchody przeniosły się do parku przy zabytkowym Pałacu.

Tam miał miejsce wzruszający spektakl słowno-muzyczny pod nazwą „Śpiewajmy Niepodległej”, w trakcie którego mogliśmy między innymi wysłuchać pieśni patriotycznych.

Wzruszających momentów odwołujących się do symboliki narodowej oraz pokojowej było zresztą więcej. Barokowy pałac z XVIII wieku został udekorowany flagą państwową i efektownie podświetlony, ku niebiosom wypuszczono gołębie, a grupa Avatar zaprezentowała imponujący pokaz ognia. Był też występ chóru, który bardzo przypadł do gustu licznie zgromadzonej publiczności. Nic dziwnego, bo chórzyści śpiewali pięknie.

Zwieńczeniem obchodów niepodległościowych w naszej gminie był koncert chopinowski w wykonaniu Doroty i Pawła Motyczyńskich w kościele pod wezwaniem Św. Michała Archanioła. Dorota to rodowita polkowiczanka, znana bardzo pod panieńskim nazwiskiem Bajon. Wraz z mężem zagrali pięknie, wzruszając niejednego ze słuchających.

Konrad Kaptur

Medal z tego roku to jedynie część całości. Cały składa się z czterech części. Aby go skompletować, trzeba wziąć udział w czterech kolejnych edycjach biegu. Następne w latach 2016, 2017 i 2018.

Dla Madzi pobiegli i jeszcze zagrają

Lubiński Night Force Run i wolontariusze z KGHM gościli w Polkowicach. Wieczorową porą ruszyli w bieg charytatywny, a wraz z nimi blisko setka osób.



W akcji wzięli udział biegacze z wielu miejscowości naszego regionu.



Fot. Paweł Paździor

Wpisowe z biegu przeznaczono na pomoc dla chorej na białaczkę Madzi Wasilewskiej.

– Zawsze warto pomagać innym – mówił Stanisław Blik.

Przypomnijmy, że 3-letniej dziewczynce dedykowano wcześniej m.in. zbiórkę krwi. Nocny bieg w Polkowicach odbył się po raz pierwszy. Grupa ze stadionu miejskiego ulicami, a właściwie chodnikami miasta

przebyła siedmiokilometrową trasę.

– Zebraliśmy 2135 złotych i 45 groszy – poinformował Bogusław Godlewski, koordynator wolontariatu w KGHM.

Wdzięczna za finansowe – a może przede wszystkim duchowe – wsparcie mama Madzi dziękując biegaczom powiedziała, że dziewczynkę czeka przeszczep szpiku.

– Szukamy dawcy niespokrewnionego i zachęcamy wszystkich do rejestracji

w bazie potencjalnych dawców – mówiła Małgorzata Wasilewska. – Na przeszczep czeka wiele dzieci, nie tylko Madzia.

Dodajmy, że wśród tych, którzy włączyli się w organizację biegu, byli uczniowie SP nr 3 w Lubinie – wykonawcy pamiątkowych medali dla uczestników – oraz pracownicy polkowickiego starostwa, dzięki którym na mecie czekało na wszystkich pyszne ciasto. **(mb)**



reklama

Do Aquaparku po...



Świąteczny prezent!

Prezenty, prezenty, prezenty – nieodłączny element Świąt Bożego Narodzenia oraz Mikołajek. Polkowicki Aquapark właśnie z okazji nadchodzących Świąt przygotował dla swoich Klientów szeroką ofertę promocyjną. Obniżce ponownie uległy ceny popularnych karnetów open, dających możliwość skorzystania z siłowni, basenu, sauny oraz wszystkich zajęć fitness. Promocją objęte zostały również karnety basenowo - saunowe. Ostatnim, miłym akcentem świątecznej oferty są atrakcyjne ceny zabiegów odnowy biologicznej: mocno wyszczuplającego Guamu połączonego z biczami szkockimi, oczyszczającego ciała Body Detoxu oraz dobroczynnego seansu w Jaskini Solnej. Kupno karnetu może okazać się interesującym pomysłem właśnie na mikołajkowy bądź świąteczny prezent. Tym bardziej, że każdy, kto wyrazi taką chęć, będzie mógł odebrać swój karnet w formie estetycznego blankietu upominkowego. Oferta Aquaparku posiada ponadto jeszcze jedną, znaczącą zaletę - może przyczynić się do realizacji noworocznych postanowień związanych z poprawą własnego zdrowia czy kondycji.

Promocje świąteczno-mikołajkowe

• SIŁOWNIA + BASEN – Karnet Open	99 zł / m-c
• SIŁOWNIA + BASEN + SAUNA – Karnet Open	119 zł / m-c
• SIŁOWNIA + BASEN + SAUNA + FITNESS - Karnet Open	149 zł / m-c
• KARNET BASENOWO-SAUNOWY 4x1,5 h	60 zł / 6 m-cy
• KARNET BASENOWO-SAUNOWY 7x1,5 h	100 zł / 9 m-cy
• Guam częściowy + bicz szkockie	82 zł / 1 zabieg
• Body detox	15 zł / 1 zabieg
• Seans w jaskini solnej	5 zł / 1 zabieg

Czas obowiązywania promocji - 01.12.2015-31.12.2015 r.

Z kalendarza polkowickich rad osiedlowych.

Zdrowie przede wszystkim



Bransolety z koralików?
Teraz to już nic prostszego...

Fot. Paweł Izzykiewicz

Można powiedzieć, że osiedlowe samorzady przed nastaniem zimy nabrały wiatru w żagle – oferty, przygotowane niemal na każdy listopadowy weekend zachęcały do tego, żeby wyjść z domu. A nierzadko wyjechać.

Mieszkańcy os. Gwarków pojechali do zoo, a os. Krupińskiego byli na wycieczce w Szklarskiej Porębie, obejrzeli spektakl „Mayday” we wrocławskim Teatrze Polskim, poznawali tajniki pieczenia chleba, a w ramach przygotowań do karnawału uczyli się kroków i układów salsy. Formę do tańców (i nie tylko) szlifują jednocześnie podczas ćwiczeń pod okiem Bartosza Skwarskiego z Klubu Karate Tradycyjnego Polkowice-Lubin. W świąteczny nastrój mieszkańców os. Krupińskiego i Sienkiewicza wprowadziła wycieczka do fabryki bombek w Złotoryi.



To była bombowa wycieczka – zgodnie ocenili uczestnicy wyprawy do fabryki w Złotoryi.

Fot. Archiwum RO Krupińskiego

O zbliżającym się Bożym Narodzeniu nie zapomnieli i inne osiedla. Gwarków zaprosiło mieszkańców na warsztaty robienia kartek świątecznych i biżuterii.

Ze sportowego kalendarza odnotować należy turnieje piłki halowej dzieci i młodzieży (os. Krupińskiego i Gwarków), treningi strzeleckie i zajęcia pływania, na które zaprasza os. Polanka. **(mb)**

Nowa rada w mieście

Stare Miasto też ma swoją radę osiedla. Jej prezydium tworzą: Sabina Trzebiatowska – przewodnicząca rady, Monika Wołęjszo-Ambroziak – wiceprzewodnicząca i Halina Stanisławska – przewodnicząca zarządu osiedla. Skład rady uzupełniają: Marcin Szydłowski, Tadeusz Błaszczak, Adam Charzyński, Marek Jankowski, Ewa Kubiś, Iwona Nowak, Joanna Romanik, Sebastian Sitnik, Monika Stańczyszyn, Magdalena Traczyk-Szydłowska, Urszula Wierzchowska oraz Paweł Zaimkowski.

Nowe nazwiska pojawiły się również w składzie trzech osiedlowych samorządów. W wyniku wyborów uzupełniających do rady os. Hubala dołączyła Katarzyna Wojcińska, rady os. Sienkiewicza – Jolanta Stojek, Dorota Burak i Halina Żelazna, zaś os. Gwarków – Łukasz Gruby.

Miasto się bada

Profilaktyka prozdrowotna w mieście trwa. Dzięki otrzymanym z gminy funduszom mieszkańcy mają wyjątkową okazję, by zbadać stan swojego zdrowia po kątem wielu groźnych chorób.

- Skupiamy się na profilaktyce tych najważniejszych: onkologicznych, układu krążenia oraz chorób wynikających z niedoborów witaminowych – powiedziała Mariola Kośmider z Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych. To pracownicy i specjaliści tych placówek prowadzą badania mieszkańców osieli.

O zakresie całej akcji świadczą rodzaje tych badań: PSA - markery nowotworów prostaty, markery panelu tarczycowego, USG prostaty i tarczycy, marker nowotworowy raka piersi

i jajników, poziom witaminy D 3, testy alergologiczne naskórkowe dla dzieci. Można też skorzystać z konsultacji u dietetyka lub dermatologa oraz wykonać szczepienie przeciwko grypie. Do połowy grudnia w PCUZ wykonano ponad 2000 różnego rodzaju badań wśród mieszkańców w każdym wieku.

Wszystkie badania są bezpłatne. Ich koszt - który w przypadku pojedynczego markera może wynieść nawet ponad 100 zł – pokrywany jest w całości z budżetu gminy.



Fot. Fotolia

Jednym z celów prozdrowotnej akcji jest zwiększenie świadomości mieszkańców na temat zdrowego stylu życia i zapobiegania chorobom.

W kule najlepsi

Drużyna z Polkowic Dolnych najlepsza w tym roku w grze w bowling.



Fot. Archiwum Aquapark SA

W finale II Mistrzostw Polkowic gry w Bowling pod patronatem Burmistrza i Przewodniczącego Rady Miejskiej, który odbył się w niedzielę 13 listopada, na podium stanęły jeszcze drużyny „Asów” z os. Sienkiewicza i „Anioły” z Hubala. Ci ostatni nie obronili, co prawda tytułu sprzed roku, ale mogą pochwalić się rekordową ilością zdobytych punktów: łącznie 1571.

Chwaląc frekwencję spotkania koordynator zawodów Piotr Nowak wymienił też drużynę, która również wzięła udział w finale, choć ostatecznie znalazła się poza podium. To „Super Gwarki” z os. Gwarków.

„Dolne” cieszy się z wygranej.

Centralne obchody górniczego święta odbędą się w Głogowie.

Skok przez skórę

KGHM zaprasza mieszkańców Zagłębia Miedziowego na Barbórkę. Uroczystości – po raz pierwszy i może nie ostatni – odbędą się poza stolicą polskiej miedzi. W tym roku pochód Lisa Majora przejdzie ulicami Głogowa.

Centralne obchody Barbórki odbędą się, jak od kilku lat, w przeddzień święta, czyli 3 grudnia. Rozpocznie je o godz. 15.00 akademie w sali Miejskiego Ośrodka Kultury, podczas której między innymi najbardziej zasłużeni pracownicy miedziowej spółki obiorą honorowe szpady i kordziki.

O godz. 16.00 korowód złożony z zaproszonych gości i mieszkańców przejdzie ulicami miasta do Rynku.

Tu będzie można obejrzeć ceremonię skoku przez skórę i symbolicznego przyjęcia do górniczego cechu adeptów tego zawodu. Innych atrakcji tego popołudnia – między innymi dzięki zaangażowaniu władz Głogowa – również nie zabraknie.

4 grudnia mieszkańców naszych trzech górniczych miast – Głogowa, Polkowic i Lubina – powita o 6 rano tradycyjna pobudka górnicza. O godz. 9.00 w kościele p.w. Św. Maksymiliana Kolbego w Lubinie odbędzie się uroczysta msza święta w intencji górników, o 12.30 delegacje złożą kwiaty pod obeliskiem Tadeusza Zastawnika, a o godz. 13.00 pod pomnikiem Jana Wyżykowskiego. Tego samego dnia w lubińskim Centrum Kultury Muza odbędzie się spotkanie młodzieży szkół noszących imię odkrywcy polskiej miedzi z przedstawicielami KGHM.

pod ratuszem



Przewodnik turysty

dodatek
o podróżach
bliskich
i najbliższych

Malownicze i nieodkryte – Wzgórza Dalkowskie



for. Archiwum K. Betiuk



„Praca to moja pasja. To wewnętrzny przymus. Poszukiwanie, pokonywanie trudności, dochodzenie do czegoś... – nowego, niewiadomego – to stała zasada w mojej pracy i życiu”.
Krysztyna Betiuk



Prace z gliny ceramicznej wykonane przez dzieci podczas warsztatów.



W małej wiosce

– w Bukowicy

W pierwszym numerze naszego dodatku turystycznego na pierwszej stronie prezentujemy Państwu miejsce zwykle i zarazem niezwykle. W małej wiosce na Wzgórzach Dalkowskich w zwykłej zagrodzie, jakich wiele w każdej z okolicznych wsi, powstało niezwykle miejsce, gdzie za sprawą właścicieli - Państwa Betiuków, możemy nie tylko zobaczyć, ale i doświadczyć tego, jak sztuka może wzbogacić nasze życie.

W położonej 5 km od Nowego Miasteczka Bukowicy, od kilkunastu lat swoje domostwo przekształ-

ca Pani Krystyna Betiuk – pedagog, artysta plastyk – zajmuje się szeroko pojętą edukacją twórczą – estetyczną i artystyczną, działaniami na rzecz rozwoju kultury, ochrony dziedzictwa kulturowego, środowiska przyrodniczego, a także organizowaniem i promowaniem przedsięwzięć edukacyjnych dla dzieci, młodzieży i dorosłych o zasięgu lokalnym, ogólnopolskim i międzynarodowym.

Zagroda Państwa Betiuków to połączenie domu mieszkalnego z galerią sztuki, pracowniami oraz stworzonym dla dzieci i z dziećmi „Muzeum o życiu i pracy dawnych miesz-

kańców Wzgórz Dalkowskich”. Jak mówi autorka, to „Muzeum mojej wyobraźni”, w którym nie przedmioty – one są tylko pretekstem – ale doświadczenie, wiedza, umiejętności, bogactwo wyobrażeń i emocji, jakie z tego miejsca uczestnicy warsztatów wynoszą, tworzą ZBIÓR kształtujący człowieka, zwłaszcza tego najmłodszego.

Kiedy odwiedzam państwa Betiuków, właśnie trwają prace remontowe w kolejnych pracowniach plastycznych. Jest zwykle szare jesienne popołudnie, a mimo to miejsce aż wibruje i przyciąga energią.

Tutaj sztuka spotyka się z ekologią, ludzie z przyrodą, twórczość z pracą na roli, amatorzy z profesjonalistami. Tutaj warto się znaleźć!

Pani Krystyna zaprasza na prowadzone przez siebie warsztaty wszystkich zainteresowanych – informacji o bieżących wydarzeniach można uzyskać na stronie Fundacji „Porozumienie Wzgórz Dalkowskich”: www.wzgorzadalkowskie.pl, i pod numerem telefonu fundacji: 68 38 88 431 wew. 24

W galerii można nabyć lub zamówić dzieła autorki, a także innych znanych i mniej znanych artystów.

Rafał Ciućka

Trasa samochodowa na sobotę albo i cały weekend

Na późną jesień proponujemy trasę samochodową przez Wzgórza Dalkowskie. Jeśli wybierzemy się w miarę wcześniej rano, nie ominą nas malownicze widoki. Na trasie zaznaczyliśmy miejsca postoju, gdzie warto zatrzymać się na dłużej. Proponujemy zacząć od Bukowicy – jeżeli akurat nadarzy się okazja, warto skorzystać z propozycji kulturalnych oferowanych przez opisywaną obok artystkę. Równie dobrze można rozpocząć w każdym innym miejscu. Na następnych stronach w rubryce „Szczegóły Trasy” znajdziecie Państwo namiary GPS i inne przydatne informacje.

1

BUKOWICA

- wieś położona nieopodal Nowego Miasteczka, ok 10 km od drogi S3. Tu na warsztaty artystyczne zaprasza pani Krystyna Betiuk. Warsztaty po wcześniejszym umówieniu przez Fundację Porozumienie Wzgórz Dalkowskich.



ZIMNA BRZEŹNICA

– w odległości zaledwie 1 km od drogi krajowej nr 3 znajdziemy się w centrum Zimnej Brzeźnicy, gdzie warto zajrzeć o tej porze roku ze względu na trzy malownicze ruiny, niestety zaniedbane i sukcesywnie zarastane. Odstonięta z porastających krzewów ukarze się nam ruina dworu obronnego z XVI w. – niegdyś siedziba najmożniejszych śląskich rodów Haugwitzów i Ziedlitzów. W XIX w. należące do von Heuthausenów dobra brzeźnickie zostały zwieńczone neoklasycystycznym pałacem. Niestety do naszych czasów dotrwały jedynie mury obu wspaniałych budowli oraz rozległy, także zaniedbany park widokowy oraz zlokalizowana po drugiej stronie drogi dzwonnica z XIX w. Wzniesiona na miejscu wcześniejszego kościoła z XIV w. Miejsce polecamy miłośnikom fotografii i malarstwa jako plener.



GÓRA ŚW. ANNY

– po drodze do następnego punktu – Zamku Czerna - w Kromolinie warto zjechać nieco z trasy do przysiółka Góra św. Anny, gdzie na samotnym wzniesieniu stoi kaplica pątnicza pw. św. Anny (przez wzgórze przebiegają także trasy nordic walking rozpoczynające się w Dalkowie). Hrabia Johann Christoph von Churschwandt – właściciel Kromolina - w 1716 roku na miejscu poprzedniej drewnianej rozpoczął budowę murowanej kaplicy. W 1740 roku otrzymała dziedziniec, otoczony półkolistymi arkadami. O dachach kolejnych renowacji świadczą napisy na tylnej części ołtarza - 1796, 1881 i 1882. Miejsce warto zobaczyć właśnie zimą, kiedy porastające strome zbocze drzewa nie zasłaniają widoku kaplicy. Z góry roztacza się widok na Wzgórza Dalkowskie i Głogów.



2

ZIMNA BRZEŹNICA

3

DALKÓW

4

GÓRA ŚW. ANNY

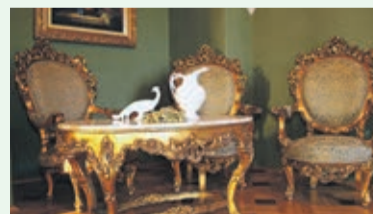
5

ZAMEK CZERNA



DALKÓW

– tutaj zatrzymamy się na dłużej. W cieplejszy dzień warto wybrać się na dłuższą pieszą wycieczkę do pobliskiego rezerwatu „Dalkowskie Jary”, obejmującego zalesioną szczytową partię Garbu Kocich Gór w głównym Grzbiecie Wzgórz Dalkowskich. Wzgórze te wyróżniają się stromymi zboczami i siecią wąwozów. Na stosunkowo małej powierzchni rezerwatu różnica wysokości wynosi 65 m. Rezerwat utworzono dla ochrony lasu bukowego. W partii szczytowej znajdują się pozostałości po dwóch grodziskach z dość dobrze zachowanymi fosami obronnymi. W Dalkowie zobaczymy zabezpieczony, jednak nieremontowany pałac z 1596 roku, wybudowany dla rodziny von Glaubitz, w których posiadaniu znajdował się do połowy XVIII wieku, następnie wielokrotnie przebudowywany. Park przypałacowy został zagospodarowany przez fundację Porozumienie Wzgórz Dalkowskich. Oprócz wiaty i miejsca na ognisko, wytyczono trzy zróżnicowane pod względem trudności trasy nordic walking. W Dalkowie warto zająć pod numer 20 do Pani Genowefy Tejman, wytwarzającej syropy z ziół (m. in z mniszka, nawłoci, dziurawca i skrzypu). Są to produkty lokalne o właściwościach leczniczych.
Kontakt: Genowefa Tejman
@: gienia6041957@wp.pl,
tel: 693 127 092



ZAMEK CZERNA

– to polecane przez nas miejsce dla osób chcących przenocować w okolicy (czytaj na ostatniej stronie). Koniecznie należy zobaczyć to miejsce z uwagi na fachowo i pieczołowicie przeprowadzoną renowację. Wznoszony od 1558 r. według projektu znanego na Śląsku mistrza sztuki budowlanej Hansa Lindnera przez Melchiora von Glaubitz dla syna Christopha. Budowla dotrwała do naszych czasów z charakterystycznymi cechami swojej epoki, mianowicie faliście wykrojonymi bliźniaczymi szczytami oraz wejściowym portalem wykonanym w piaskowcu. W komnatach zobaczymy różnorodne gotyckie sklepienia, są wśród nich: krzyżowe, sieciowe i kryształowe, brylantowe i rozetowe. Na szczególną uwagę zasługuje kolekcja efektownych kaflowych pieców i kominków. Obiekt można zwiedzać po wcześniejszym umówieniu:
tel :692 266 518,
@: rezerwacja@ZamekCzerna.pl.
Więcej szczegółów na stronie zamekczerna.pl

**JAKUBÓW**

– tutaj zawsze warto się zatrzymać o każdej porze roku!

Stromymi schodami schodzimy do źródła św. Jakuba w rezerwacie „Buczyna Jakubowska”. Z pomocą przewodnika poznamy tajemnice wiekowego lasu bukowego. W zimie widać więcej.

for. Rafał Ciurka

W Jakubowie warto zobaczyć

Leżące na szlaku pielgrzymkowym do Santiago de Compostella sanktuarium św. Jakuba – pierwotna świątynia miała powstać na otwartym polu w miejscu, w którym poganie składali ofiary swoim bogom już w 991r. Data ta nie jest jednak pewna, jako że opiera się na tradycji i dawnych przekazach. Inny kronikarz cytuje zapis Jacopo Maiori 1103, znajdujący się ponoć na zbudowanej obok kościoła wieży, która służyła jako schronienie podczas napadów. W 1376 r. bezspornie istniał już w Jakubowie gotycki kościół.

Na tyłach kościoła znajduje się zejście do źródła św. Jakuba, z którego woda, według tradycji, ma właściwości lecznicze. Jednocześnie jest to wejście do rezerwatu „Buczyna Jakubowska”. Rezerwat możemy zwiedzić w towarzystwie lokalnego przewodnika, który od kilku lat prowadzi także lekcje w przyrodzie dla grup szkolnych. Można także umówić się na ciekawe oprowadzenie po rezerwacie indywidualnie. Po drugiej stronie rezerwatu znajduje się obszerna zabudowana wiata, z której można skorzystać po wycieczce z przewodnikiem. Kontakt:

Krzysztof Staszak,
@: k_staszak@op.pl,
tel: 668 858 034

Z tego miejsca będziemy mieli doskonały widok na winnicę Jakubów założoną w 2002. Na degustację można się umówić z właścicielem. Kontakt:
web: www.winnicajakubow.pl
(w budowie)
@: pajdosz@winnicajakubow.pl,
tel: 725 387 463

W odnowionym parku przypałacowym zwraca uwagę aleja grabowa i malownicze pozostałości pałacu ulokowane nad stawem.

Jakubów jest jednym z miejsc postojowych na szlaku konnym, kilku mieszkańców hoduje konie, zimą można umówić się na przejażdżkę bryczką lub kulig... ale do tego potrzebny jest śnieg.

Kontakt:
Stowarzyszenie „Koń i Człowiek”,
Jakubów 23b,
@: koniczlowiek.cba.pl@wp.pl, Paweł Chrobak tel. 691-53-19-10

JAKUBÓW

6

7

JERZMANOWA**JERZMANOWA**

W Jerzmanowej warto znaleźć ulicę Lipową (szeroka aleja z kostki betonowej) i na jej północnym-zachodnim końcu punkt widokowy wokół pomnika „Ludziom Ziemi”. Widok na głogowską pradolinę Odry zachwyci nas także po zmroku. Na przeciwległym końcu tej ulicy znajduje się założenie pałacowo-parkowe, z renesansowym, później przebudowanym w stylu barokowym pałacem. Więcej na ten temat na następnej stronie.



Szczegóły trasy

Nazwa miejscowości	Dane do nawigacji
Bukowica	51°38'53"N 15°45'54"E
Zimna Brzeźnica	51°39'N 15°49'E
Góra św. Anny	51°40'28,02"N 15°51'30,92"E
Dalków	51°39'42"N 15°53'16"E
Zamek Czerna	51°42'41"N 15°54'23"E
Jakubów	51°36'27"N 15°59'57"E
Jerzmanowa	51°64'27"N 15°81'89"E

Długość trasy: 59 km



Polecana gastronomia

Oberża „Pod Szybem”

Przy trasie S3, zjazd przy stacji BP, 2 km od zjazdu na Głogów, 51.54'13"N 16.04'17"E

Na parkingu w zwykły dzień kilka samochodów z obcymi rejestracjami (bliskość stacji benzynowej), ale większość lokalnych. Zadbane obejście i dobrze utrzymane wnętrze w prostym stylu odwołującym się do tradycji górniczych. Leżący na parapecie kawałek zakończenia karnisza wzięliśmy za element wystroju. Personel miły i profesjonalny. W sali stoliki zajęte przez męskie grono górników, ale także przez rodziny z dziećmi. Menu różnicowane, utrzymane w swojskim stylu. Próbowaaliśmy najprostszą ulubioną potrawę kierow-

ców, czyli flaków! Słuszną porcję, doprawioną, nie udziwnioną. Dla kogoś, kto lubi – pyszne, a inni i tak nie zjedzą. Duszony schab w sosie pieczarkowym z kłuskami śląskimi także niczego sobie – bukiet warzyw jak zwykle trochę przestany, ale mięso i kluski takie jak powinny być. Po wyjściu czuliśmy się syści, z poczuciem dobrze wydanych pieniędzy.

cenę: ★★ ★
jakość: ★★ ★

Bar „QQ”

Przy trasie S3, zjazd przy świetłach do m. Kaźmierzów 51.53'57"N 16.05'47"E

Niestety, Bar wkrótce zniknie – przebiegnie tędy nowa nitka trasy S3!

Ilość zaparkowanych przed wejściem samochodów świadczy o tym, że będzie to strata bolesna! Jedzenie proste, świeże i w rozsądnych cenach. Zjedliśmy schabowego z rusztu z firmowym bukietem surówek. Wszystko świeże, pachnące i w dużych ilościach. Widmo nadchodzącego końca niestety nieprzyjemnie odbija się na estetyce obejścia i wnętrza. Jednak warto zatrzymać się

i skosztować smaków, które wkrótce bezpowrotnie znikną. Z nostalgią powtórzmy znane czeskie powiedzenie: „To se ne vrati”

cenę: ★★ ★
jakość: ★★ ★

Jeśli chcesz przenocować...

Zamek Czerna to leżący na naszej trasie obiekt oferujący noclegi, zarówno w pokojach gościnnych, jak i w wyszukanych apartamentach.

Przytulne pokoje gościnne w niewygórowanych cenach mieszczą się na wyższych piętrach. Niepowtarzalny charakter nadają im meble przywołujące wspomnienia dawnych czasów. Na szczególne okazje można wynająć trzy komnaty zamkowe mieszczące się na parterze. Na śniadanie na pewno dostaniemy jajka od kur zielononózek hodowanych na miejscu, zgodnie z tradycją polskich dworów szlacheckich. Jak opowiedziała nam Pani na Zamku w Czernej, poza szczególnymi właściwościami zdrowotnymi jajek (nie zawierają cholesterolu), kury zielononóżki trzymane we dworach podczas zaborów także jako symbol, gdyż „zielononóżki są to kury, które nie zniosą jajka w niewoli”.

Całości dopełnia niepowtarzalna atmosfera domostwa, z wdziękiem i pasją prowadzonego przez gospodarzy, którzy zapraszają do odwiedzenia Zamku.

(RC)

O PRZYSZŁOŚCI ZESPOŁU PAŁACOWO-PARKOWEGO ROZMAWIAMY Z WÓJTEM GMINY JERZMANOWA

Gminne Centrum Kultury



Widok na Pałac w Jerzmanowej od strony parku.

fot. www.wikimedia.org



fot. Rafał Ciućka

Czy tym tajemnym przejściem dojdziemy do swojego pokoju?

– Imponujący pałac w Jerzmanowej... trochę straszy.

Pałac niedawno stał się własnością gminy. Trwa inwentaryzacja obiektu, która ma posłużyć do planowania przyszłych prac. Prace remontowo-restauratorskie planowane są już w roku 2016. Mam nadzieję, że pałac zostanie oddany do użytkowania za mojej kadencji.

– Jakie są plany co do tego miejsca?

W pałacu ma się znajdować siedziba Gminnego Centrum Kultury, które ma powstać z połączenia obecnego Gminnego

Ośrodka Kultury i biblioteki. Pałac wraz z zabytkowym parkiem i zabudowaniami gospodarczymi zajmuje obszar 9 ha. Chcemy sukcesywnie, z podziałem na kolejne etapy, przywrócić temu miejscu blask. Mamy w planach przeniesienie biblioteki, utworzenie sali koncertowej, kawiarni, klubu seniora, klubów młodzieżowych. W parku pojawią się alejki spacerowe, muszla koncertowa. Zostanie zachowany obecny stan starodrzewia, ale park zostanie dostosowany do współczesnych potrzeb mieszkańców. Zabudowania gospodarcze zostaną zaadaptowane na cele społeczne



Lesław Golba

– powstanie tam m.in. świetlica wiejska z zapleczem kuchennym.

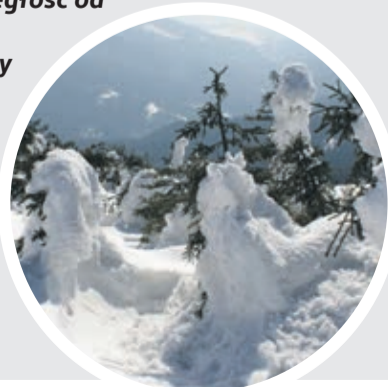
– Jakie inne działania dotyczące rozwoju turystyki planujecie?

Gmina jest w trakcie pozyskiwania działek od Agencji Nieruchomości Rolnych usytuowanych niedaleko pomnika. Po uregulowaniu spraw majątkowych mają tam powstać obiekty sportowe, m.in. lodowisko, skatepark, korty tenisowe. To najwyższy punkt na terenie gminy, z którego widok rozciąga się na całą dolinę Odry, dlatego planujemy wybudowanie w tym miejscu wieży widokowej.

rozmawiała Małgorzata Somerfeld-Lasko

Izery

W następnym numerze chcemy zaprosić Państwa na zimowy pobyt w Górach Izerskich. Stosunkowo niewielka odległość od miejsc zamieszkania naszych Czytelników oraz niepowtarzalny charakter tego regionu skłoniły nas do poprowadzenia trasy przez te tereny. Znajdziemy tam doskonałe warunki do uprawiania narciarstwa, ale także bogatą ofertę dla całych rodzin i osób starszych, niekoniecznie zainteresowanych sportem. Jak zwykle pokażemy ciekawe miejsca i ciekawych ludzi, znajdziemy nieutarte szlaki i wyborne smaki. Do zobaczenia.



Odnalezione, odkryte, odzyskiwane

Na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej zmieniło się wszystko. Prawo własności do wielkich majątków ziemskich przejęło państwo, które zgodnie z doktryną komunizmu szlacheckie rezydencje przekształcało najczęściej na biurowce Państwowych Gospodarstw Rolnych lub inne podobne „społecznie użyteczne” cele. Mijały lata i źle zarządzane, a czasem dewastowane perły architektury zaczęły popadać w ruinę. W wolnej Polsce, po dwudziestu pięciu latach, wraz z rosnącą świadomością społeczną i zasobnością lokalnych społeczności zaczynamy odzyskiwać miejsca, które z racji swoich walorów historycznych nigdy więcej nie powinny być traktowane tak nieodpowiedzialnie. Na tej stronie będziemy pokazywać pozytywne przykłady tego, jak można i powinno się to robić.

(RC)